Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem
Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji 4·— zł. bez dostawy 3·75 zł. Zagranicą. 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 20 maja 1936 r. Nr. 139

„Z rozkazu Śmigłego idę na patrol"

Przemówienie gen. Składkowskiego do Piątaków

Warszawa, 19. 5. (PAT). Przemówienie p. premjera gen. dr. Felicjana Sławoj - Składkowskiego, wygłoszone na walnym zjeździe Koła Piątaków w dniu 17 bm.:

Koledzy!

Przyszedłem tu zameldować wam, że z rozkazu pana Prezydenta i gen. Rydza-Śmigłego zostałem premjerem. Przyszedłem również tutaj, ażeby pokrzepić się waszą obecnością, żeby zaczerpnąć ducha komendanta, który napewno wśród nas w naszych obradach bierze udział. (Zebrani wstają). Przyszedłem zaczerpnąć ducha komendanta dlatego, że idę do walki.

Przypomnijmy sobie, koledzy, jak to było dawniej z walką.

Jeżeli ktoś z nas szedł na patrol, to wtedy koledzy mu pomagali, jeżeli bagnet siedział źle na lufie, to koledzy pożyczali mu swego bagnetu, jeżeli miał pustą ładownicę, to każdy dorzucił mu po łódce naboi do ładownicy. Jeżeli manierka dzwoniła jak dzwon, bo była pusta, to dawali mu kawy lub chociażby wody, — ażeby coś miał na patrolu.

Ale nie to było najważniejsze.

Najważniejszem było to, że idący na patrol czuł za sobą oparcie swoich kolegów. Byli za nim koledzy z jego sitwy, była za nim jego sekcja, był za nim jego pluton.

DZISIAJ KOLEDZY, Z ROZKAZU ŚMIGŁEGO IDĘ NA PATROL. PRZYRZEKAM WAM, ŻE NIE PÓJDĘ W CZASIE PATROLOWANIA OD CHAŁUPY DO CHAŁUPY SZUKAĆ JAJEK I SERA. BĘDĘ TYM, KTÓRY BĘDZIE PATROLOWAŁ, ABY OCHRANIAĆ WASZE SIŁY.

JA ZATO, KOLEDZY, CHCĘ OD WAS, BYM MIAŁ TĘ PEWNOŚĆ, ŻE KIEDY USŁYSZYCIE, ŻE JA WALCZĘ TAM NA PRZEDZIE, ABYŚCIE MNIE WSPARLI, ABYŚCIE MI POMOGLI, ABYM CZUŁ RÓWNIEŻ, ŻE NIE JESTEM SAM, ŻE WY ROZUMIECIE, ŻE WY MI DAJECIE MOŻNOŚĆ, JEŻELI NIE ZWYCIĘSTWA, TO WYTRZYMANIA W WALCE.

Tych nieprzyjaciół napewno będę miał przed sobą. To jest bezrobocie, to jest brak zgody wśród nas, to chęć krytykowania wszystkich, to cały szereg rzeczy, które trzeba będzie zwalczyć.

PROSZĘ WAS, KOLEDZY, BARDZO O POMOC W TEJ WALCE. JEŻELI NIE POMOŻECIE MI, TO BYŁBYM GŁUPI, GDYBYM MYŚLAŁ, ŻE ZWYCIĘŻĘ.

Jeżeli pomożecie mi, to wtedy możliwe jest, że zbudzi się Polska taką, jaką Komendant kazał nam widzieć w dniu 6 sierpnia.

Postulaty Naczelnego Wodza

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — mg.) Prasa stołeczna przywiązuje dużo wagi do obecności Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych na posiedzeniu sobotniej Rady gabinetowej. M. i. dzienniki piszą, iż Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły zwrócić się miał na tem posiedzeniu do rządu z kilkoma wskazaniami na temat najbliższych zadań, które powinny przyświecać gabinetowi i jego pracom.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych miał wskazać przedewszystkiem na konieczność przeprowadzenia wewnętrznego, gospodarczego i socjalnego wzmocnienia państwa a to w obliczu wielkich wymagań, jakie siłom państwa stawia skomplikowana sytuacja międzynarodowa. Gen. Rydz-Śmigły na pierwszy plan prac rządu stawia konieczność wytężonej pracy nad rozwiązaniem zagadnień gospodarczych wsi i kwestji uprzemysłowienia, ważnej nietylko z uwagi na rynek pracy, ale także z punktu widzenia technicznej gotowości obronnej państwa.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — mg.) W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. premjera gen. Sławoj-Składkowskiego, który zdawał p Prezydentowi sprawę z bieżących prac rządu.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — mg.) Jak się dowiadujemy, b. poseł w Budapeszcie p. Łepkowski, przybył już do Warszawy i w najbliższym czasie obejmie obowiązki szefa kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzplitej. W obecnej chwili zapoznaje się ze sprawami związanemi z tym urzędem.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — mg.) W dalszym ciągu jest aktualna sprawa ukazania się w najbliższym czasie zarządzenia Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej w końcu maja. Nastąpić to ma lada dzień.

Gen. Górecki wraca do B. G. K.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — mg.) Jak się dowiadujemy b. minister Przemysłu i Handlu gen. dr. Górecki, obejmie spowrotem w najbliższym czasie prezesurę Banku Gosp. Kraj.

Praca komisji do badania przedsiębiorstw

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — mg.) W dniach 25, 26 i 27 bm. odbędą się posiedzenia komisji do badania działalności przedsiębiorstw państwowych w celu zapoznania się z dotychczasowemi wynikami prac badawczych. Członkowie komisji, którym przydzielono poszczególne przedsiębiorstwa do badania, prowadzą pracę normalnie i mają one być zakończone wczesną jesienią. Przewodniczącym komisji jest w dalszym ciągu prezes Banku Polskiego dr. Władysław Byrka.

Podróż szkolna „Iskry"

Toruń, 19. 5. PAT) Żaglowiec szkolny marynarki wojennej O. R. P. „Iskra" wyruszy w dn. 20 maja z portu wojennego w Gdyni, w pięciomiesięczną podróż szkolną z młodszym kursem szkoły podchorążych marynarki wojennej w Toruniu. W bieżącym roku O. R. P. „Iskra" zawinie do następujących portów: Hawru, Kadyksu, Palmy na Majorce, Cassablanki, Santa Cruz, Ponte del Gada na wyspach azorskich i Londynu. Pozatem podchorążowie odbędą parodniową wycieczkę do Paryża.

Włosi opracowali plan zmiany klimatu płn. Abisynji

Rzym, 19. 5. Tel. wł. G.). Agencja Stefani donosi: technicy włoscy badają możliwości pustyni Dankalji, znajdującej się na głębokości 140 mtr. poniżej poziomu morza w jezioro wewnętrzne przez przeprowadzenie wielkiego kanału od Meder do Morza Czerwonego. Urzeczywistnienie tego projektu miałoby niezwykle doniosłe skutki dla całej północno-wschodniej Abisynji: pustynia otrzymałaby klimat łagodny, korzystny dla uprawy zboża i roślin pastewnych. Stworzonoby możliwość instalacji elektrowni, opartej na t. zw. białym węglu, tj. sile wodnej, która mogłaby obsługiwać znaczne połacie Afryki wschodniej. Możnaby też wyzyskać tę siłę dla instalacji irygacyjnych.

Ministerstwo kolonij przedłożyło Mussoliniemu plan budowy sieci dróg w Abisynji. Według tego planu mają być przeprowadzone natychmiast następujące arterje komunikacyjne: Omager - Gondar - Debra-Tabor-Dessie 650 klm., Debra Tabor - Debra - Addis Abeba 500 klm., Adigrat-Dessie - Addis Abeba 850 klm., Assab-Dessie 500 klm., Addis Abeba-Dzimuna 300 klm.

W drugiej serji robót będą przeprowadzone drogi Addis Abeba-Allata-Negelli-Dalo 1.100 km. Dla kierownictwa pracami w tym zakresie w Addis-Abebie otwiera się biuro techniczne „Azienda autonoma statale delle strade", podlegające wicekrólowi.

Władze włoskie energicznie organizują życie w Addis-Abebie. Oddział banku włoskiego otworzył już swe kasy, umożliwiając wysyłanie czeków, wymianę walut i inne operacje bankowe. Równocześnie prowadzone są badania nad organizacją sądownictwa, które będzie podobne do sądownictwa w Erytrei i uwzględniać będzie zwyczaje i tradycje abisyńskie, o ile nie stoją w sprzeczności z zasadami cywilizacji. Wydano też zarządzenia, przeciwdziałające spekulacji walutowej.

Zjazd Związku Harcerstwa odbędzie się we Lwowie

W dniach 22, 23, 24 maja br. odbędzie się we Lwowie Zjazd Rady Naczelnej i 16-ty Zjazd Walny Związku harcerstwa polskiego pod przewodnictwem wojewody dr. Michała Grażyńskiego.

Zjazd ten odbędzie się już na podstawie nowego statutu. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1936 r., harcerstwo uznane zostało za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Wskutek tego Związek harcerstwa polskiego otrzymał przywilej wyłączności działania na obszarze całego państwa, w dziedzinie organizowania i prowadzenia pracy harcerskiej, t. j. pracy wychowawczej wśród młodzieży przy pomocy zespołu środków wychowawczych, objętych metodą Baden-Powell'a i w oparciu o prawo harcerskie.

W obu tych zjazdach wezmą udział przedstawiciele rządu, duchowieństwa, wojska, przedstawiciele starszego społeczeństwa i liczne delegacje harcerskie i kół przyjaciół z całej Polski. Na intencję Zjazdu odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej w sobotę 23 maja o godzinie 9.30 rano, poczem nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu w auli uniwersytetu Jana Kazimierza. Wieczorem w sobotę zarząd okręgu lwowskiego wydaje raut w salonach Kasyna miejskiego i Koła artystyczno-literackiego ze współudziałem wybitnych sił artystycznych naszego miasta.

W niedzielę wspólnie ze zjazdem „Dawnych Skautów-Małopolan" odbędzie się Msza św. polowa przy kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej oraz defilada pod pomnikiem Mickiewicza. Potem nastąpią obrady komisyj i zamknięcie Zjazdu.

Min. Beck wyjeżdża do Jugosławji

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — mg.) Termin wyjazdu Min. Spraw Zagran. Becka do Białogrodu ustalony został na niedzielę 24 bm. Pobyt p. Ministra w stolicy Jugosławji potrwać ma 3 dni.

Zasieki z drutu kolczastego na ulicach Jerozolimy

Jerozolima, 19. 5. (PAT). Sytuacja w Palestynie na początku drugiego miesiąca strajku jest coraz bardziej naprężona. W dniu wczorajszym położone w bezpośredniem sąsiedztwie koncesji niemieckiej w Jerozolimie wielkie składy benzyny i olejów, znalazły się w niebezpieczeństwie, ponieważ podpalony został pobliski skład drzewa. Na szczęście ogień zdołano ugasić. W związku z tym pożarem aresztowano pod zarzutem podpalenia pewnego szofera Żyda. Stan wyjątkowy został zaostrzony.

Pogrzeb zabitego onegdaj obywatela austrjackiego dał powód do nowych zajść. Grupa złożona z około 1.000 Arabów, która przybyła, by uczestniczyć w nabożeństwie żałobnem w kościele katolickim starego miasta, wpadła w wściekłość, gdy trumnę ze zwłokami przewieziono bezpośrednio z kostnicy na cmentarz katolicki. Tłum Arabów skierował się na cmentarz i odebrał trumnę. Policja rozproszyła zebranych, którzy pozostawili trumnę.

Dla ochrony linji kolejowej wydano specjalne zarządzenia. Na drodze Jerozolima - Haifa wszystkie pojazdy kontrolowane są przez samochody z żołnierzami. Oddziały wojska patrolują na drodze Jerozolima - Jaffa.

Jerozolima, 19. 5. (PAT) Syn burmistrza starej dzielnicy miasta został dziś zastrzelony. Na szosie Haifa—Jerozolima wprowadzono straż wojskową, która strzeże bezpieczeństwa komunikacji.

Gazetę arabską „Addi Fasz" zawieszono. W Tel-Avivie dokonano wielu aresztowań.

W całym kraju wydano zarządzenia, zabraniające wyrobu, sprzedawania i posiadania sztyletów i noży. Zastosowano również nową procedurę sądową dla przyspieszenia wyroków. Wczorajsza zapowiedź min. Thomasa w Izbie Gmin wysłania do Palestyny komisji brytyjskiej, zarówno jak oświadczenie, że wyjazd delegacji Arabów do Londynu jest już niepotrzebny, wywołały w Palestynie wielkie wrażenie. Wiadomości te rozeszły się równocześnie z ogłoszeniem kwoty imigracyjnej Żydów i uważane są za wyraz ujemnego stosunku Wielkiej Brytanji do nacjonalistów arabskich.

Jerozolima, wobec nieczynności sklepów, ustawienia na ulicach zasieków z drutu kolczastego i patrolujących od działów wojskowych, sprawia wrażenie oblężonego miasta.

Wobec długotrwałego strajku, ruch portowy w Jaffie jest zdezorganizowany. Część statków kieruje się do Tel-Aviv. Jednemu ze statków jugosłowiańskich pozwolono wyładować węgiel na pomost drewniany, specjalnie w tym celu wczoraj wzniesiony. Strajkujący Arabowie usiłowali temu przeszkodzić, lecz policja nie dopuściła do gwałtów i strzeże wyładowującego się statku.

———

Znaczny spadek bezrobocia

Warszawa, 19. 5. (PAT) Liczba bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy w dniu 15 bm. ogółem 378.493 osób. Bezrobocie zmniejszyło się więc w ciągu ostatnich 15 dni, tj. od 1 do 15 bm. o 35.672 osób. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 63.511 osób.

ZATARG W „MAŁOPOLSCE" TRWA

Borysław, 19. 5. (Tel. wł.) Zatarg urzędników „Małopolski" z dyrekcją, spowodowany obniżeniem płac, trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie pracowników umysłowych obu sektorów koncernu „Małopolska" w Borysławiu, w sprawie zajęcia stanowiska wobec przerwania pertraktacyj przez dyrekcję. Zebrani po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowych pertraktacyj postanowili w tajnem głosowaniu powierzyć dalsze prowadzenie akcji związkom zawodowym i domagać się od głównego inspektoratu pracy powołania komisji rozjemczej celem zakończenia sporu.

ZŁOŚLIWE PODPALENIA

W ostatnich dniach wydarzyło się kilka wypadków złośliwego podpalenia kultur sosnowych w lasach „Spółki Brody". Podpalono kulturę leśną w trzech miejscach, a mianowicie w leśnictwie Folwarki koło Brodów, gdzie zostało zapalone 2,5 ha kultury sosnowej 8-letniej, następnie ogień podłożony całkiem spalił 1,5 ha kultury sosno wej 12-letniej w leśnictwie Koniuszków. Ostatnio został podłożony ogień w środku kultury w leśnictwie Ruda gminy Stanisławczyk, gdzie zostało zniszczone około 4 ha kultury sosnowej 12-letniej. Wszystkie te pożary ugasiła straż leśna przy pomocy okolicznych mieszkańców. Władze wszczęły energiczne kroki celem ujęcia sprawców i ich ukarania.

Środek leczniczy o światowej sławie

Gdy w roku 1899 oddano w ręce lekarzy Aspirinę, ten doskonały środek pomocniczy w walce z bólem, nikt zapewne nie przeczuwał, iż zdobędzie on sobie wkrótce cały świat. Kiedy w dwa lata po ukazaniu się Aspiriny, zachorował w roku 1911 Papież Pius X i Aspirina oswobodziła go od silnych bólów, sława jej została ugruntowana.

We wszystkich częściach świata znają i stosują Aspirinę. Na Dalekim Wschodzie, tak samo jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki; zarówno w Afryce jak i w Australji, stosuje się ją jako pierwszy środek pomocniczy przy różnych chorobach. Jej działanie lecznicze przy bólach głowy, reumatyźmie i gorączkowych chorobach z przeziębienia, znane jest już od blisko 40 lat.

Wizyta polskich lotników w Sztokholmie

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — mg.) Wczoraj o godz. 16 z lotniska Okęcie wystartowała do Sztokholmu grupa 4 samolotów myśliwskich. Grupa ta udała się na otwarcie nowego lotniska i inaugurację wystawy lotniczej w Sztokholmie, pod przewodnictwem szefa departamentu aeronautyki gen. Rayskiego. Na wystawę sztokholmską wysłano w charakterze eksponatów szereg typów polskich maszyn wojskowych, jak również i sportowych.

MS. „Batory" zawinął do Kopenhagi

Kopenhaga, 19. 5. (PAT) W drodze do Ameryki zawinął dziś rano do tutejszego portu M/S „Batory". Korzystając z pięknej, słonecznej pogody, na powitanie transatlantyku polskiego zebrała się na molo liczna publiczność, a wśród niej zamieszkali w Kopenhadze Polacy.

Na pokładzie M/S „Batory" przybyli m. in. podsekretarz stanu w Min. Przem. i Handlu Doleżal, dyr. Dep. morskiego inż. Możdżeński, prezes Ligi Morskiej i Kol. gen. Orlicz-Dreszer, ambasador Jerzy Potocki, konsul honorowy duński w Gdyni; przybyła również na M/S „Batory" do Kopenhagi delegacja zarządu m. Gdyni i portu gdyńskiego pod przewodn. komisarza F. Sokoła i dyr. Urzędu morskiego inż. S. Łęgowskiego. Delegacja zabawi w Kopenhadze 3 dni, podejmowana przez zarząd tutejszego portu.

W imieniu poselstwa R. P. powitał przybyłych na pokładzie statku sekretarz legacyjny Baliński. Przed południem zwiedzano port kopenhaski, poczem na pokładzie M/S „Batory" od było się śniadanie, wydane przez linję Gdynia—Ameryka. W śniadaniu tem wziął udział poseł R. P. w Kopenhadze M. Sokolnicki z małżonką, sekretarz Baliński, konsul Rudiger, członkowie poselstwa, poseł Stanów Zjedn. w Danji, dyrektor portu kopenhaskiego komandor Laub, członkowie dyrekcji Duńskiego Towarzystwa wschodnio-azjatyckiego, przedstawiciele duńskich władz emigracyjnych, dziennikarze i t. d.

Następnie M/S „Batory" odpłynął w dalszą drogą.

Kto wygrał?

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — mg.) W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. na nr. 107675 144130,

5.000 zł. na nr. 1955 11243 83995 132318 164346 162353 169646,

2.000 zł. na nr. 10462 83268 89454 109227 123340 123946 142830 161305 162995 171894 173103,

1.000 zł. na nr. 5096 7855 10274 28128 32055 32775 35124 47693 49802 51560 63499 74971 81171 89621 102095 104818 106695 109708 115183 116041 122076 124422 131369 135365 141568 149287 153028 161504 165407 167427 169921 177783 182247,

30.000 zł. na nr. 24154,

20.000 zł. na nr. 53748 172485,

10.000 zł. na nr. 17845 184554,

5.000 zł. nr. 72447 130372,

2.000 zł. na nr. 1227 12874 13999 27778 53795 76319 89211 98070 105172 107459 113389 149755 153716 170133 178926,

1.000 zł. na nr. 5390 7281 8183 8973 9893 11873 13473 16486 18292 25642 25904 29871 30231 37514 39827 44006 48964 60742 62255 68042 62585 62883 64339 65809 77609 89052 94284 99280 99622 100037 108610 121233 133001 134167 136517 139756 142760 146131 149030 149540 158490 160194 160353 164957 174592 180362 184839 190374 194855.

———

IMPREZA AEROKLUBU LWOWSKIEGO

W pierwszym dniu Zielonych Świąt Aeroklub Krakowski urządza — jak co roku — Zlot Poł. Zach. Polski im. Żwirki. Jednym z etapów zlotu będzie m. in. Lwów, gdzie na lotnisku skniłowskiem będą lądowały maszyny biorące udział w zawodach.

W związku z powyższem Aeroklub Lwowski urządza w **pierwszy dzień** Zielonych Świąt wielką imprezę lotniczą, na którą m. in. złoży się **start balonów** (udział weźmie **również balon** „Sanok" własność Aeroklubu Lwowskiego, który — jak wiadomo — zajął pierwsze miejsce w zawodach balonowych o puhar im. płk. Wańkowicza). Ponadto odbędzie się pokaz akrobacji na szybowcu, loty pasażerskie itd. — Bliższe szczegóły będą wkróce podane w prasie.

KAINOWA ZBRODNIA

Brody, 19. 5. (Tel. wł.) W Łahodowie, gmina Koniuszków, wydarzyła się ponura zbrodnia. Podczas nieobecności domowników 23-letnia Tekla Zwarycz zamordowała w bestjalski sposób przez zadanie 19 ciosów nożem swą 6-letnią siostrę Stefanję. Morderczyni była znana z lenistwa i obżarstwa, a gdy tragicznego dnia 6-letnia Stefanja zwróciła jej uwagę, że jeżeli nic nie będzie robić i ożerać się, to powie ojcu, wtedy starsza siostra dokonała straszliwego czynu.

ŚMIERĆ 100-LETNIEJ STARUSZKI

Brody, 19. 5. (Tel. wł.) Onegdaj zmarła w Berlinie, gmina Koniuszków, 100-letnia Julja Szewc. Zmarła pozostawiła 90 osób potomstwa, w skład którego wchodzą jej dzieci, wnuki, prawnuki i praprawnuki. W roku bieżącym kilku prawnuków stawało do poboru. 100-letnia staruszka czuła się rzeźko i zdrowo aż do ostatnich chwil życia.

NAPAD ZBROJNEJ BANDY

Tarnopol, 19. 5. (Tel. wł.) W Łysej, pow. Podhajce, napadło 5 osobników o twarzach zasmarowanych czerwoną farbą i uzbrojonych w broń palną na dom Hryńka Czurpiły. Napastnicy pobili dotkliwie właściciela domu i sąsiada jego. Wychodząc z domu napastnicy oddali szereg strzałów na postrach, poczem zbiegli w kierunku okolicznych lasów.

DWA SAMOBÓJSTWA KOBIET

Stanisławów, 19. 5. (Tel. wł.) W Wierzbowcu pow. Kosów, popełniła na tle rozstroju nerwowego samobójstwo **57-letnia Marja Buczyska, skacząc do potoku Tarnawiec. W Dubryniowie pow. Rohatyn, Katarzyna Hohol skoczyła do rzeki, gdzie znalazła śmierć.**

Lwów, dnia 19. maja 1936 r.

Niejasna sytuacja

Informacje napływające z Anglji brzmią bardzo interesująco. Wedle relacyj prasowych min. Eden scharakteryzował na poniedziałkowej brytyjskiej Radzie Ministrów sytuację europejską w związku z zakończeniem wojny abisyńskiej, sprawą sankcyj i zamierzoną reorganizacją Ligi Narodów.

We wszystkich trzech punktach sytuacja jest conajmniej mętna. Anglja zdaje sobie sprawę z tego, że napięcie stosunków istniejące w tej chwili pomiędzy nią a Włochami, może doprowadzić do przykrych dla Anglji konsekwencyj przedewszystkiem na Morzu Śródziemnem. Min. Eden — zgodnie z tradycją polityki swego państwa — ocenia zbyt trzeźwo znaczenie Morza Śródziemnego, aby próbować jakiegokolwiek ryzyka na tym odcinku.

Pozycja W. Brytanji zachwiana na Morzu Śródziemnem stawia pod znakiem zapytania jej mocarstwową rolę w świecie. Wszakże tędy właśnie prowadzi najkrótsza droga do wszystkich kolonij brytyjskich, tutaj z mozołem zbudowała Anglja system swoich wpływów, które gwarantują swobodę jej ruchów na całej kuli ziemskiej.

Niema więc mowy o tem, aby całą tę misternie stworzoną i utrzymywaną budowę mogła Anglja poświęcić dla jakichkolwiek ideałów. Decydować będzie wyłącznie interes W. Brytanji.

Wiadomo, że najważniejszym punktem zadrażnienia są obecnie lekkomyślnie wprowadzone przez Anglję sankcje antywłoskie. Temu też punktowi poświęca się w tej chwili najwięcej uwagi, aczkolwiek pozornie sprawa jest chyba najprostsza pod słońcem: cóż bowiem łatwiejszego, jak zapomocą krótkiej uchwały Ligi Narodów znieść sankcje?

Tu jednak w grę wchodzą znowu interesy angielskie. Chodzi oczywiście również i o prestige W. Brytanji, ale ta okoliczność zdaje się odgrywać mniejszą rolę. Zniesienie sankcyj przekreślałoby — zdaniem Anglji — wszelkie szanse uzyskania ustępstw od Włoch na terenie Abisynji. Mussolini przy znanym swoim rozmachu stałby się wogóle niedostępny dla żadnych argumentów. Można wprawdzie wątpić, czy stanie się chociaż o krok ustępliwszy przy zachowaniu sankcyj, ale W. Brytanja ma jeszcze jeden argument w zanasie, który odegra swoją rolę: Włochy staną w najbliższym czasie wobec konieczności urządzenia zdobytego terytorium, co będzie wymagało dużych kapitałów. Anglja wie o tem doskonale i aczkolwiek rozumie, że sankcje utrudniają narazie rozładowanie napiętej atmosfery, to jednak mogą do czasu stanowić niezły instrument w targach o ustępstwa, skoro do tego Włochy będą musiały poszukać pieniędzy na sfinansowanie owoców swojego militarnego zwycięstwa.

Jesteśmy zatem świadkami bardzo misternej i emocjonującej gry, której ostatecznego rozstrzygnięcia nieda się ściśle przewidzieć. Można być tylko pewnym, że W. Brytania w tej rozgrywce nie narazi swoich interesów na szwank, że zrobi wszystko, aby Włochom utrudnić ich nową pozycję w Afryce, ale że równocześnie Mussolini zdobędzie się na największy wysiłek, aby wszystkie podstawiane mu stołki umiejętnie przeskoczyć.

Wytworzona sytuacja świadczy jednak wyraźnie o tem, jak bardzo zmieniło się położenie w polityce międzynarodowej po zwycięstwie włoskiem. Przed Anglją wyrósł silny przeciwnik, który zagraża jej w najczulszem miejscu.

Nikt nie wie, czy z nowej rzeczywistości nie urośnie mocny aljans włosko-angielski, czy też może nie powstał w ostatnich tygodniach zarodek dużego konfliktu, w który mógłby być wciągnięty cały świat.

M. CZ.

LIKWIDACJA PLOTKARSTWA

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Warszawa, 19 maja.

Powołanie rządu gen. Sławoj-Składkowskiego kładzie kres niesamowitej fali plotkarstwa, jaka rozwinęła się w kraju od jesieni zeszłego roku. Rząd gen. Sławoj-Składkowskiego, to zaprzeczenie wszystkiego tego, czem żyła i podniecała się do nieprzytomności kawiarnia warszawska i co podsycała bez najmniejszych skrupułów część prasy stołecznej.

Zapowiadano przecież z całą pewnością dojście w niedługim czasie do władzy jakiejś bliżej nieokreślonej lewicy. Wysuwano szereg nazwisk wycofanych już z życia politycznego na stanowiska ministrów. Mówiono już o bliskiem rozwiązaniu Sejmu i rozpisaniu wyborów na zasadzie dawnej ordynacji wyborczej. Zaczęto tworzyć nowe jakieś fronty polityczne, oraz nowe koalicja partyjne, oraz personalne i to nietylko w kraju, ale i zagranicą. Słowem, cały system Piłsudskiego, opierający się dziś na nowej konstytucji, miał ulec niechybnej i szybkiej likwidacji pod naporem nieuniknionych jakoby „przeobrażeń".

W ciągu paru godzin okazało się, że wszystkie te plotki, zapowiedzi i proroctwa były wyssane z palca i najzupełniej sztucznie wytwarzane. — Wszystko stało się inaczej niż przypuszczano. Pod tym względem zachowany został styl Marsz. Piłsudskiego, który umiał zawsze podejmować błyskawiczne i nieoczekiwane decyzje.

Nie chcemy wchodzić w to, co było przyczyną fali plotkarstwa, jaka Polskę ogarnęła. Okazało się jednak raz jeszcze, że opinja nasza, zwłaszcza warszawska, jest niezmiernie łatwo pobudliwa i nerwowa. Woli wierzyć szeptom i pogłoskom, niż faktom oczywistym. Pierwszy lepszy „bujacz" znajdzie u niej większy posłuch, niż sumienny informator, nie goniący za sensacją.

Widoczne to jest również w prasie warszawskiej. Prawda, że w prasie tej pisma żydowskie, owładnięte rasową nerwowością, odgrywają szczególną rolę. I one też były ostatnio głównem źródłem wszelkich sensacyj, mających na celu wytworzenie stanu niepewności. Lecz z tych sensacyj żydowskich obficie korzystały i korzystają pewne pisma polskie...

Plotka polityczna wyrządziła krajowi wielkie szkody. Wytworzyła atmosferę, w której były możliwe rozruchy i strajki. I ona też spowodowała ową falę ucieczki od złotego, która w ubiegłym miesiącu wywołała odpływ złota z Banku Polskiego i doprowadziła do wprowadzenia centrali dewiz.

Minister skarbu może mieć grubą pretensję do owej prasy plotkarskiej, która przeciwstawiając jego osobę mitycznym „pułkownikom" i zapowiadając bezceremonjalne dalsze jakieś zmiany i przewroty polityczne, związane jakoby z jego osobą, wyrządziła jego polityce finansowo-walutowej niedźwiedzią przysługę, wytwarzając zamęt, który odbił się na walucie.

Okazało się, że kraj i gospodarka krajowa nietyle pragną zmian i przewrotów, co stabilizacji politycznej, oraz silnych rządów. Zupełnym błędem psychologicznym i politycznym okazało się mniemanie, na którem oparto politykę wewnętrzną jesienią zeszłego roku, że kraj ma dosyć konstytucji, silnych rządów i dyscypliny wewnętrznej, że należy wysunąć na czoło sprawy społeczno-gospodarcze, że trzeba się nawet przeciwstawić temu, co było dotychczas i zapowiedzieć nową jakąś erę.

W rezultacie zajęto się sprawami społeczno-gospodarczemi, a zaniedbano polityczne. Dopiero pod koniec sesji sejmowej b. premjer Kościałkowski zapewniał, że konstytucja będzie utrzymana i realizowana. Szereg sprzecznych z sobą wystąpień oficjalnych na tematy gospodarcze również nie sprzyjał gruntowaniu się atmosfery zaufania. W końcu zapanowała zupełna niepewność co do dalszych losów naszej polityki finansowo-gospodarczej. A niepewność tę podsycała część prasy, która skądinąd odnosiła się z dużą sympatją do czynnika, odpowiedzialnego za pewność i stałość naszej gospodarki.

Dlatego z ostatnich zmian w rządzie szczególnie zadowolonym winien być minister skarbu, którego odpowiedzialność została jeszcze silniej podkreślona. Wyjaśnienie sytuacji politycznej, rozproszenie niepewności politycznej, wytworzenie rządów silnych i zdecydowanych umożliwia realizację wyraźnego programu gospodarczego. Na tym odcinku winno wreszcie zapanować również pełne wyjaśnienie. — Konsekwencji politycznej winna odpowiadać konsekwencja gospodarcza.

Sprawy finansowo-gospodarcze nie mogą być zaniedbywane i lekceważone. Dobra polityka i sprężysta administracja nie rozwiążą trudności gospodarczych, o ile plan ekonomiczny będzie zły. Ale bez dobrej polityki nie może być dobrych finansów.

Gen. Sławoj-Składkowski stanowi zaprzeczenie „polityki" w dawnym stylu, a raczej politykierstwa i doktrynerstwa. Natomiast może uchodzić za symbol porządku i sprężystości. Jego osoba na czele rządu usuwać winna stan zamętu, niepewności i nieufności. I właśnie dzięki temu, dzięki swej prostocie premjer gen. Składkowski winien dać dobrą politykę. Ze strony polityki zatem nic już grozić nie powinno naszej gospodarce.

I jeszcze jedno. Ruch ostatni powstał pod wyraźnym patronatem generalnego Inspektora sił zbrojnych. Niewątpliwie konieczność silniejszego wzmocnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego Polski, nakazała gen. Rydz-Śmigłemu wyjść z dotychczasowej rezerwy.

Fakt ten należy przyjąć z zadowoleniem. Tyle pisano i mówiono ostatnio nawet w szeregach dawnej opozycji o konieczności skupienia się dokoła armji, że dziś, gdy mamy rząd blisko z nią związany, wszyscy winni być zadowoleni. Powiadamy „winni", gdyż niestety i z tej sprawy starano się robić przedmiot niezdrowej sensacji ze strony czynników, któreby chciały osłabiać i rozluźniać zwartość organizacji państwowej. Zapominano, że w armji nie panuje kult słabości, zamętu i chaosu, ale siły, porządku i energji. Dobrze się jednak stało, że i pod tym względem wyjaśniły się stosunki.

Gen. Sławoj-Składkowski przyjęty został jako premjer z ulgą i przez tych, którzy ani na chwilę nie wierzyli plotkom na temat przemian i kombinacyj politycznych, któreby przeciwstawiały się dotychczasowemu stylowi rządzenia, jak i zapewne przez tych, którzy wiarę w te plotki okazali... popłochem finansowym. Gdyż w gruncie rzeczy tych dobroczynnych jakoby przemian, tego powrotu „gasnącego świata" wszyscy bali się, jak ognia... **Plotki na temat „nieuniknionych" przeobrażeń wywoływały nie entuzjazm, a panikę. I ta nauka też nie jest do pogardzenia.**

ER.

W przypisku

Kosmetyka L. Bluma

Leader francuskich socjalistów przygotowuje się do objęcia władzy. Wie dobrze wraz z całym sztabem partyjnym, że będzie to ciężka, ogniowa próba. Jeden z dygnitarzy stronnictwa stwierdził na zakończenie kongresu, że „wchodzimy w okres prawdziwych trudności". Zmory przykrych analogij unoszą się ponurą wizją nad głową L. Bluma. Los angielskiego Mac Donalda, który swojemi rządami odrestaurował konserwatystów, siebie wykończył a partję zdziesiątkował, dzieje socjalizmu niemieckiego, po którego triumfach przyszedł Hitler i wreszcie z drugiej strony hiszpańska kiereńszczyzna, bezbronna wobec pochodu komunizmu — oto przykre mary, spędzające sen z oczu.

Blum stoi na czele najsilniejszej grupy w ramach swojej większości parlamentarnej, ale do jej utrzymania trzeba mu zarówno radykałów na prawo, jak i trzeciej międzynarodówki na lewo. Ile zyska u jednych, tyle może stracić u drugich. Zarówno jedni zaś, jak drudzy, będą go traktować jako pomost do powiększenia własnego stanu posiadania.

Ta przyszła ekwilibrystyka, którą zmuszony będzie uprawiać Blum-premjer, wymaga już dziś odpowiedniego przygotowania. Wytrawny leader drugiej międzynarodówki robi to zapomocą pracowitej charakteryzacji i wyszukanych zabiegów kosmetycznych, któremu poddaje się przed każdem wystąpieniem. Jest obrońcą franka dla rentjerów i nakręcaczem konjunktury dla swoich, wrogiem faszyzmu dla komunistów i mężem stanu, obojętnym wobec ustroju wewnętrznego państw obcych dla patrjotycznej opinji francuskiej.

Ile ta cała kosmetyka pomoże, to się okaże dopiero w przyszłości. Dla przeciętnego Francuza bowiem Blum pozostanie zawsze Blumem pod każdą maską. Niechęci do drugiej międzynarodówki nie złagodzi też antysemityzm, którego szybki wzrost na wieść, że Żyd ma zostać premjerem Francji, już jest sygnalizowany. *(x.)*

Atak ministra Edena
na ambasadę włoską w Londynie

Londyn, 19. 5. (Tel. wł. O.). Minister Eden wygłosił wczoraj dłuższe przemówienie, w którem omówił zarzuty rządu i prasy włoskiej, dotyczące dostarczania kul dum-dum oraz pocisków eksplodujących wojskom abisyńskim.

Min. Eden oświadczył m. in., że w Abisynji, która jest krajem polowań na grubego zwierza, mogły się znaleźć zapasy kul o miękkich końcach, pozostawione przez turystów. Amunicja tego rodzaju krążyła wśród tubylców na długo przed rozpoczęciem kroków wojennych. Podobne ładunki mogły być również przywiezione z sąsiadujących z Abisynją terytorjów, gdzie polują na grubego zwierza.

Następnie min. Eden poruszył sprawę zarzutów, skierowanych przeciwko rządowi brytyjskiemu, jakie ukazały się we włoskim dzienniku „Messagero".

Min. Eden oświadczył, iż naturalizowany obywatel brytyjski, występujący jako pułk. Lopez, ale znany również pod wielu innemi nazwiskami, zgłosił się do zakładów produkujących amunicję „Bates", przedstawiając sfałszowany list rekomendacyjny Banku Egipskiego i podając się za przedstawiciela rządu abisyńskiego. Eden przedstawił przebieg rokowań z firmą „Bates", dodając, iż sprawa wypłynęła znów na światło dzienne, kiedy list Lopeza, głoszący, iż pewien rodzaj amunicji był dostarczony przez przemysł brytyjski, ukazał się w prasie włoskiej. Ani próbki amunicji, ani list Lopeza nie były nigdy wręczone posłowi abisyńskiemu, który był upoważniony do dawania zamówień. Wiadome było, że Lopez zwracał się do innych firm amunicyjnych i że pozostawał w stosunkach z ambasadą włoską.

Rząd brytyjski postanowił w sposób przyjacielski przestrzec ambasadę włoską. Uczyniono to w pierwszym tygodniu marca, zwracając uwagę, iż ambasada włoska pozostaje w stosunkach z osobistością znaną z udzielania fałszywych informacyj. Ambasadę włoską poinformowano o zamiarach Lopeza, podkreślając, iż posługiwanie się człowiekiem tego typu nie przyczyni się do utrzymywania dobrych stosunków pomiędzy obu krajami. Ambasador włoski odpowiedział, iż nic nie wie o istnieniu Lopeza, dziękując równocześnie za informacje ministerstwu spraw zagranicznych.

Później jednakże zarzuty, dotyczące amunicji, dostarczanej przez firmy brytyjskie, znowu ukazały się w prasie włoskiej, a dnia 31 marca Lopez, występując pod nazwiskiem Mezlera, udał się do posła abisyńskiego.

Min. Eden oświadczył, iż nigdy nie zwracano się do władz o pozwolenie na wywóz amunicji, figurującej na liście Mezlera.

NOMINACJA

Warszawa, 19. 5. (PAT). P. minister Skarbu powołał dr. Maurycego Jaroszyńskiego na stanowisko przewodniczącego centralnej komisji oddłużeniowo-oszczędnościowej dla samorządu.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU POWIEŚCIOWEGO P. A. L.

Warszawa, 19. 5. (PAT). Wczoraj odbyło się w siedzibie Polskiej Akademji Literatury posiedzenie sądu konkusowego powieściowego, ogłoszonego przez firmę „Książnica-Atlas", pod protektoratem Polskiej Akademji Literatury. Ponieważ żaden z nadesłanych utworów nie nadawał się do odznaczenia pierwszą nagrodą, sąd postanowił nie przyznać pierwszej nagrody, natomiast wyróżnił drugą nagrodą w kwocie 1.500 zł. powieść p. t. „Żelazna Korona", oznaczonej godłem „Non plus ultra". Po otwarciu koperty okazało się, że autorką powieści jest p. Hanna Malewska.

Grodno uczciło pamięć Elizy Orzeszkowej

Grodno, 19. 5. (PAT). W dn. 16 i 17 bm. obchodziło Grodno uroczyście 25-tą rocznicę śmierci swej wielkiej obywatelki Elizy Orzeszkowej. Uroczystości te były połączone ze zjazdem działaczy kulturalno-oświatowych ziem wschodnich.

W niedzielę rano, po złożeniu wieńców na grobie autorki „Nad Niemnem" odbyło się w kościele farnym nabożeństwo żałobne za Jej duszę, poczem o godz. 1.30 w sali oficerskiego Kasyna garnizonowego ks. kanonik W. Potrzebski dokonał otwarcia zjazdu działaczy kulturalno-oświatowych. Wygłoszono szereg przemówień powitalnych, oraz trzy referaty.

Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucje, zmierzające do rozbudzenia życia kulturalnego na terenie ziem wschodnich i otoczenia ich gorliwą opieką władz szkolnych.

Proces o petardy w Częstochowie

Częstochowa, 19. 5 (PAT). Sąd okręgowy rozpoznawał dziś sprawę 6-u członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o zamachy petardowe na sklepy żydowskie w pierwszej połowie lutego rb. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności ani jedna petarda nie eksplodowała.

Sąd skazał bezpośredniego sprawcę 18-letniego Stanisława Kuczwalskiego na 1 rok więzienia, Zygmunta Szczypiora i Feliksa Raka za podżeganie i pomoc na 1 rok i 3 miesięcy więzienia, Stanisława Kozę na 6 mies. więzienia, Tadeusza Barańskiego na 6 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Osk. Lajtner został uniewinniony.

W Palestynie coraz goręcej

Jerozolima, 19. 5. (PAT). Położenie w mieście jest nadal naprężone. W nocy na peryferjach miasta rozlegały się strzały. Stan wyjątkowy ogarnia teraz już całe miasto. Akty sabotażu i podpaleń trwają w całym kraju w w osiedlach żydowskich. Ludność żydowska zarzuca władzom Palestyny zbyt słabą akcję w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Strajk arabski trwa w całej pełni.

Wczoraj zrana w pobliżu gmachu konsulatu polskiego zastrzelono chrześcijanina, służącego hospicjum austrjackiego. Sprawca zbiegł. Pogrzebowi próbowano nadać charakter manifestacji arabsko-chrześcijańskiej.

Jerozolima, 19. 5. (PAT). Rząd brytyjski przyznał Agencji żydowskiej 4.500 certyfikatów imigracyjnych do końca października r. b.

Londyn, 19. 5. (PAT). Minister kolonji Thomas, odpowiadając na interpelacje, oświadczył, iż rząd postanowił mianować komisję, która przeprowadzi dochodzenia co do przyczyn niepokojów w Palestynie, oraz zbada wszelkie skargi i zarzuty Arabów i Żydów.

———

Przed likwidacją
strajku budowlanego we Lwowie

W poniedziałek odbyła się we Lwowie pod przew. p. Wacława Preniera, nacz. Wydz. Min. Opieki Społ., rozprawa przed nadzwyczajną komisją rozjemczą dla przemysłu budowlanego m. Lwowa.

Wobec uchylenia się od udziału w komplecie orzekającym ławników ze strony robotników i w związku z tem automatycznego usunięcia się ławników ze strony pracodawców — komisja postanowiła orzekać w składzie trzech przedstawicieli rządowych.

W rozprawie wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacyj pracodawców i pracowników, działających w przemyśle budowlanym m. Lwowa. Rozprawa wykazała, że bezpośrednie rozmowy doprowadziły do znacznego zbliżenia stanowisk w sprawie robotników budowlanych i że sporne mi, poza zagadnieniem płac, pozostały przeważnie kwestje natury porządkowej.

Po przedstawieniu przez robotników stanowiska w sprawie objęcia orzeczeniem pokrewnych gałęzi przemysłu i wysłuchaniu przedstawicieli pracodawców, postępowanie przed nadzwyczajną komisją rozjemczą zostało zakończone i rozprawa została zamknięta.

W ciągu dnia 19 bm. będą trwały narady kompletu orzekającego komisji. Wydanie orzeczenia nastąpi w dn. 19 bm. o godz. 18

———

M. S. „Batory" wyruszył
w pierwszą podróż przez Atlantyk

Gdynia, 19. 5. (PAT) W poniedziałek o g. 15.30 odpłynął z Gdyni do N. Jorku w pierwszą podróż transatlantycką M/S „Batory", na pokładzie którego podniesiono wczoraj uroczyście banderę polską, a obok również flagę amerykańską. W chwili odjazdu orkiestra marynarki wojennej odegrała hymny narodowe Polski i Stanów Zj. oraz Pierwszą Brygadę. Odjeżdżający statek okrążyła kilkakrotnie awjonetka Aeroklubu gdyńskiego.

Na statku jako oficjalny delegat rządu wyjechał do Ameryki podsekretarz stanu Doleżal. Wśród pasażerów znajduje się gen. Orlicz-Dreszer, gen. Wieniawa-Długoszowski, ambasador Potocki i ks. biskup piński Niemira.

Do Kopenhagi wyjechała na zaproszenie tamtejszego zarządu portu oficjalna delegacja miasta i portu Gdyni z komisarzem rządu Sokołem, dyrektorem Dep. morskiego Min. Przem. i Handlu inż. Możdżeńskim i dyrektorem Urzędu morskiego inż. Łęgowskim na czele

Austrja zwycięża Polskę 3 : 2

Wiedeń, 19. 5. (PAT). Wczoraj zakończył się w Wiedniu mecz tenisowy o puhar Davisa pomiędzy Polską a Austrją.

Zawody rozpoczęły się dokończeniem meczu Hebda—Baworowski. Hebda wykazał znowu wspaniałą formę i świetną taktykę. Mimo, że jego przeciwnik prowadził już 4:3, Hebda nie speszył się i powoli opanował sytuację. Baworowski, gdy mu piłki nie wychodzą, denerwuje się i bije wiele piłek na aut. Przy stanie 5:4 dla Hebdy, Baworowski dochodzi znowu do głosu i ku szalonemu podnieceniu publiczności wyrównuje. Ostatecznie Hebda zdobywa dalsze dwa gemy i rozstrzyga set, a zarazem i spotkanie na swoją korzyść.

Ogólny wynik spotkania brzmi: 6:0 2:6 4:6 6:1 7:5 dla Hebdy. Polak, mimo wyrównanej gry, panował prawie przez cały czas nad sytuacją, wyzyskując umiejętnie każdy słaby punkt swego przeciwnika.

Następnie rozegrane zostało spotkanie pomiędzy Tłoczyńskim a Metaxą. Zwyciężył Metaxa po 5-setowej zaciętej walce 6:4 6:8 3:6 7:5 6:3.

Obaj zawodnicy wyszli na kort silnie zdenerwowani, zdając sobie sprawę, że od wyniku tego spotkania zależą losy całego meczu. W pierwszym secie zwyciężył Metaxa 6:4, drugiego seta wygrywa Tłoczyński 8:6,w trzecim secie Polak rozgrywa się i zwycięża zdecydowanie 6:3, czwartego seta wygrywa Metaxa 7:5.

W piątym, decydującym secie napięcie publiczności doszło do zenitu. Atmosfera meczu staje się nieprawdopodobnie podniecająca. W pewnej chwili na trybunach powstaje zamieszanie, spowodowane kilkoma okrzykami Tarłowskiego w chwili, gdy Metaxa pakuje kilka piłek w siatkę. W odpowiedzi publiczność austrjacka bije brawo przy każdej zepsutej piłce Tłoczyńskiego. Metaxa, dopingowany przez publiczność, wygrywa ostatniego seta 6:3, przesądzając w ten sposób losy meczu na korzyść Austrji.

Pierwsze miejsce zajął „Sanok"

Toruń, 19 5. (PAT). Balony, biorące udział w ósmych krajowych zawodach balonów wolnych o puhar im. płk. Wańkowicza, wylądowały wszystkie w dniu wczorajszym do godz. 21-ej w okolicach Białośliwia pow. wyrzyskiego.

Według obliczeń komisji sędziowskiej, pierwsze miejsce zajął balon „Sanok" z Aeroklubu lwowskiego z załogą p. Markiewiczem i Kubicą, drugie miejsce „Hel" z Aeroklubu pomorskiego z kpt. Menschem i por. Filipkowskim, trzecie — „Wilno" z załogą por. Brenkiem i por. Surgatem z Aeroklubu pomorskiego, czwarte „Łódź" z por. Blochem i por. Łaszewskim, piąte — „Katowice" z por. Sidorem i por. Kędzierskim.

Kolejności innych balonów, które wylądowały w większej odległości od celu, jeszcze nie ustalono.

Ojciec św. zamianuje nowych kardynałów

Citta del Vaticano, 19. 5. (PAT). W kołach watykańskich potwierdza się wiadomość, że papież Pius XI odbędzie tajny konsystorz dnia 15 czerwca, oraz konsystorz publiczny dnia 18-go czerwca r. b. Na tajnym konsystorzu Ojciec św. zamianuje 2 nowych kardynałów: msgr. Mercati, prefekta bibljotek apostolskiej, oraz msgr. Tisserant, zastępcę prefekta bibljoteki. Na konsystorzu publicznym papież Pius XI-ty wręczy kapelusze kardynalskie dwu nowym kardynałom, oraz 4 nuncjuszom: z Paryża, Madrytu, Warszawy i Wiednia, którzy zostali podniesieni do purpury kardynalskiej w roku ubiegłym.

O ZAOPATRZENIE DLA REPATRJANTÓW

Lille, 19. 5. (PAT). Rada departamentalna w Lille postanowiła przedstawić ministerstwu pracy projekt udzielania zapomóg z tytułu bezrobocia cudzoziemcom, podlegającym wydaleniu. Sprawa ta dotyczy przedewszystkiem robotników polskich, gdyż dotychczas, z chwilą nakazu opuszczenia Francji, bezrobotni wychodźcy nasi pozostawali do chwili wyjazdu często bez żadnych środków do życia.

Co się w Niemczech czyta?

Co w dzisiejszych Niemczech się czyta? Jeśli chodzi o prasę, jest ona całkiem jednolita, odcienia między czasopismami nie są natury zasadniczej. „Volk. Beobachter" np. jest organem oficjalnym, zaś „Frankfuter Zeitung" i „Berliner Tageblatt" mają najlepiej postawiony serwis zagranicznych. Pierwsza porusza czasem i „tematy zakazane". Dobrze jest postawiony dział kulturalny w obu tych pismach, pod tym względem nie ustępuje im również „Kölnische Ztg.". „Börsezeitung" jest nieoficjalnym organem Reichswehry. Tygodnik „Das Schwarze Korps" jest organem Gestapo i SS., znaleźć tam można oświetlenie celów i zadań tych organizacyj. Wykładnikiem antysemityzm jest organ Streichera „Der Stürmer"; tygodnik „Der Judenkenner" porusza tę kwestję od strony teorji.

Ogromna w dawnych Niemczech prasa partyjna oczywiście znikła. Typ dzienników niemieckich zmienił się również pod tym względem, że więcej w nich obecnie „do czytania": reportaże, feljetony, niezbyt tu dawniej rozpowszechnione, dziś tworzą „fizjonomję" pisma. Jak wszędzie, tak i tutaj, konkurencję dziennikarzom robi radjo.

Największy nakład, pół miljona egzemplarzy, ma „Völk. Beobachter" — rzeczywista cyfra nakładu nie jest tu tajemnicą redakcyjną, przeciwnie, t. zw. Impressum, na ostatniej stronie czasopisma, podaje jaknajdokładniej wielkość nakładu. Wszelkie fikcje są niedopuszczalne, od wysokości nakładu bowiem uzależnione są taryfy ogłoszeń. Wiele pism zdobywa sobie abonentów w ten sposób, że z abonamentem związane jest ubezpieczenie od wypadków.

Co do książek, uderza ilość wypożyczalni; kaucja wynosi około 2 i pół marki, tygodniowe wypożyczanie książki 20 fen. od tomu. Prócz literatury narodowo - socjalistycznej czyta się wiele powieści historycznych, pamiętników, wiele jeszcze wspomnień z wielkiej wojny. Młodzież czyta chętnie Karola May'a, który cieszy się popularnością, jak zwykle. Charakterystyką książki niemieckiej jest jej staranne zewnętrzne wykończenie; książka broszurowana, którą się przeczyta i odrzuci, nie ma tu wzięcia (odwrotnie np. we Francji). Stąd też pochodzi, że książki są stosunkowo drogie.

M. SP.

Śmiertelny wypadek rowerzysty

Onegdaj wydarzył się w miejscowości Hernals w Austrji wypadek, który się stał powodem śmierci 19-letniego rowerzysty. W godzinach rannych, wyjechał pomocnik ślusarski, Hans Hogel rowerem do pracy. Gdy w szybkiem tempie zjeżdżał ulicą Roentgena ku niżej położonej Andergasse, na jezdnię weszła 21-letnia służąca Ottylja Müller. Podczas gdy rowerzysta — chcąc ją wyminąć — skręcił gwałtownie w prawo, pękła dętka na kole, w następstwie czego jadący został wyrzucony z siodła na bruk z taką siłą, że doznawszy złamania podstawy czaszki zginął na miejscu. Ottylja Müller, którą rower przewrócił doznała zdarcia naskórka na prawej połowie twarzy, oraz dotkliwych potłuczeń. Przypatrująca się katastrofie 34-letnia urzędniczka pocztowa, Hermina Sima, uległa silnemu wstrząsowi nerwowemu i musiała być przewieziona do szpitala wraz z potłuczoną.

Wiosna w Kosowie
i w lecznicy dra Tarnawskiego

Donoszą z Kosowa:

Sezon wiosenny w Lecznicy się rozpoczął i jest już w pełnym ruchu; ilość gości zakładowych przekracza już 30 osób. Maj wystąpił w swoim przepychu, a w całej okolicy Kosowa zakwitły sady i jak okiem sięgnąć wszystko jest pokryte białym kobiercem. Piękno górskiej natury złączyło się z majową wiosną; potrzeba jednak ten niezwykły widok oglądać samemu. To też starzy pacjenci znają dobrze tutejszy klimat i wartości leczenia wiosennego i stanowią większość przyjeżdżających. Wiosenny sezon, tutaj jest najwłaściwszy do leczenia. Dnie długie, dużo słońca obfitego w promienie chemiczne , pobudzająca atmosfera — z powodu zawartości ozonu.

Pokarmy na wiosnę zawierają więcej witamin, niż w innych porach, szczególnie nowalje, które są pulchne i bogate w sole odżywcze. Niemniej pierwsze owoce, jak czereśnie, truskawki i inne jagody są bardzo strawne i doskonale zastępują kurację winogronową. To też chorzy na wiosnę daleko prędzej odzyskują zdrowie, a dzieci na wiosnę rosną 2 razy więcej, aniżeli w następujących porach.

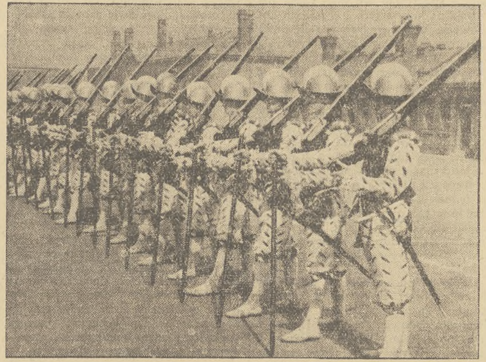
Tutejsi mieszkańcy jednak mniej są czuli na czar wiosny, a na kwitnienie sadów patrzą ze strony praktycznej. Z obfitości kwiatu wnoszą, że zbiór owoców tego roku zapowiada się dobrze. Szczególnie zrodziły czereśnie, a z późniejszych gruszki i śliwki, mniej pabłka, bo w ubiegłym roku urodzaj jabłek był nadzwyczajny. — Już teraz krążą handlarze owoców i zakupują sady w czasie kwitnienia. Ciągle jeszcze trwa tutaj dzikie sadownictwo i lepiej nie będzie, jak długo nie powstanie tu pomologiczna stacja do doświadczeń tutejszych owoców a przy tem kursy ogrodnicze dla ludu.

Owoce tutejsze nie różnią się od tyrolskich a wiele szlachetnych gatunków jest dotychczas nie określonych, które niegdyś szły na stół królewski do Warszawy i niestety niektóre już zaginęły.

Wniosek, że hodowla tutejszych owoców nie powinna być pozostawiona samemu ludowi, ale iść w kierunku umiejętnego badania.

Ludność nauczy się wtenczas swe sady pielęgnować i pozna ich wartość, a z tem zamiłowanie do ogrodnictwa samo się rozwinie.

Muszkieterzy królowej Elżbiety



Oddział żołnierzy angielskich w historycznych mundurach muszkieterów królowej Elżbiety, odbywa ćwiczenia w związku z Wielkim turniejem wojskowym, jaki odbędzie się w najbliższym czasie w Londynie.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 2

Ponad śmierć

NOWELA

Nagle przeszedł go nerwowy dreszcz, a w sercu poczuł znów ów lodowaty chłód... Przez chwilę zdawało mu się, że ten niesamowity chłód płynie od niej i przenika go nawskroś. Wtedy niespodziewanie usłyszał jej cichy, dźwięczny głos:

— Nie poznajesz mnie Stefku?

— Nie — odpowiedział po chwili milczenia.

— Nie przypominasz już sobie Wery?

Zachwiał się pod wrażeniem tych słów. A potem począł całować jej ręce, powtarzając bezładnie:

— Wera, Wera! Boże drogi, tyle już lat, tyle lat!

— Minęło czternaście lat — powiedziała poważnie.

—A mnie się wydaje, że to było wczoraj — zawołał.

— Pamiętasz wszystko?

— Pamiętam i nie zapomnę nigdy...

I oto nagle, niespodziewanie wywołany, wyłonił się przed oczyma duszy obraz przeszłości...

II.

Było to przed szesnastu laty. Jako świeżo upieczony absolwent Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie, zgłosił się na ochotnika do wojska polskiego, lecz po krótkiej służbie zwolniony został z powodu złego stanu zdrowia. Nie mając wówczas grosza przy duszy, przyjął posadę korepetytora u pewnego ziemianina na kresach wschodnich, do jego dziesięcioletniego synka.

Ziemianin miał prócz tego syna dwie córki: dwunastoletnią Helene i siedemnastoletnią Werę. Obie panny były bardzo ładne, lecz szczególnie Wera była urocza. Młody chłopak, jakim był wówczas Madeni, zapłonął wkrótce do niej wielką miłością, może pierwszą w swem życiu. Wera była mu wzajemną. Nastały dla młodych dni promienne i szczęśliwe.

Za zgodą Wery, Madeni pewnego dnia oświadczył się o jej rękę ojcu, lecz stary, dumny szlachcic zwymyślał go i z miejsca odprawił. W tych czasach właśnie rozpoczęła się wielka ofensywa bolszewicka, ogarniając stopniowo coraz większy obszar Polski i zbliżając się do nich. Miejscowa ludność chłopska na wiadomość o zbliżaniu się bolszewików, stawała się coraz zuchwalsza. Któregoś wieczoru banda pijanego chłopstwa wtargnęła do dworu, lecz została odparta przy pomocy uzbrojonej służby domowej.

Od tej pory nastały dni zgrozy. Teraz dumny szlachcic nie chciał już puścić korepetytora, gdyż obecność jego w domu, w tych niebezpiecznych czasach bardzo była mu na rękę. A Madeni również nie myślał o wyjeździe. Miłość i obawa o ukochaną trzymała go w Lipowicach.

W pewien wieczór majowy, gdy siedzieli razem na werandzie przed dworkiem, wsłuchani w niepokojącą a zdradliwą ciszę, płynącą ze wsi, poprzysiągł jej uroczyście, że będzie ją kochał, że nie opuści jej nigdy, że śmierć jedynie zdoła ich chyba rozłączyć. A ta śmierć czaiła się dokoła nich w mrokach majowej nocy, czyhała zdradziecko w krzewach cudownie kwitnących bzów i jaśminów. Czuli jej lodowate tchnienie i jakby w jakiemś cichem porozumieniu oczy ich tonęły nawzajem w sobie, usta szukały spragnionych ust. A w duszach ich kryło się nieśmiałe, lękliwe życzenie, aby ta śmierć nielitościwa, jeżeli już przyjść musiała, wzięła ich razem.

— Ani godziny bez ciebie nie mógłbym żyć — mówił szczerze Madeni.

— I ja bez ciebie nie wyobrażam sobie życia — powtarzała jak echo.

Następnego zaraz dnia stał się ten straszny wypadek. Służba folwarczna i domowa zbuntowała się i uciekła. Banda chłopstwa pod dowództwem niejakiego Dawida Goldberga, syna miejscowego pachciarza, zdeklarowanego bolszewika, napadła wieczorem na bezbronny dwór...

Wspomnienie tego okropnego dnia ożyło teraz w pamieci Madeniego, jak straszliwy koszmar. Pamięta: bronił się i walczył jak lew, lecz uderzony jakąś pałką w łeb, padł bezprzytomnie na ziemię. Chłopak stajenny, który bardzo go lubił, wyniósł go chyłkiem z ciżby ludzkiej do ogrodu i ukrył go krzakach bzu. Gdy Madeni odzyskał przytomność, dwór cały płonął... Zewsząd słychać było ochrypłe głosy pijanej tłuszczy i salwy strzałów. Jakiś instynktowny lęk sparaliżował wszystkie jego ruchy, osłabił wolę... Leżał bezwładnie w krzakach, aż do samego świtu. Nad ranem uciszyło się. Chłopak przyniósł mu kubek mleka i kawałek chleba. Dowiedział się od niego, że chłopi zabili w okrutny sposób starszego pana i panicza, a obie córki uratował Goldberg i uprowadził ze sobą. Podobno wywiózł je autem w stronę linji wojsk sowieckich...

Pod wieczór nadszedł do wsi patrol wojska polskiego i zabrał ze soba Madeniego. Długi czas po tych przejściach przebywał w szpitalach, ciężko chorując, między życiem a śmiercią. Powoli czas uleczył rany fizyczne i moralne. Mimo długoletnich starań nie mógł się dowiedzieć nigdy, co się stało z Werą. Wspomnienie owej strasznej nocy, wspomnienie pierwszej miłości i owych pierwszych miłosnych przysiąg, ulotniło się stopniowo z pamięci. Życie i szczęście uśmiechnęło się do niego, setki kobiet przyniosły mu nowe dreszcze miłosnych uniesień.

Tak minęło długich lat czternaście...

(C. d. n.)

Dzień kulturalny

WYSTAWA POLSKICH LALEK LUDOWYCH W LILLE. Z okazji wystawy lalek wszystkich prowincyj francuskich i szeregu państw obcych, w specjalnem stoisku polskiem, wystawiono kilkadziesiąt lalek, przedstawiających stroje ludowe z całej Polski. Stoisko wzbudziło duże zainteresowanie publiczności francuskiej, podziwiającej zarówno barwność i różnolitość kostjumów, jak i pomysłowość póz, nadających wrażenie życia i rozmachu reprezentowanym typom ludowym.

ODCZYT W RUMUŃSKIEM MIN. OŚWIATY O SZKOLNICTWIE POLSKIEM. Prof. Kiritzescu, dyrektor departamentu wyższego Szkolnictwa w Min. Oświaty, który bawił ostatnio na czele grupy profesorów rumuńskich z wycieczką w Polsce, wygłosił na Uniwersytecie odczyt na temat zabytków historycznych i organizacji szkolnictwa w Polsce. Na odczycie byli obecni liczni profesorowie Uniwersytetu z ministrem Oświaty Angelescu i dziekanami na czele. Prelegent podkreślił wzorowy stan organizacyjny całego szkolnictwa polskiego oraz mądrą politykę szkolną w Polsce. — Po odczycie minister Angelescu wyraził życzenie, by prof. Kiritzescu wydał broszurę o swych spostrzeżeniach w zakresie szkolnictwa polskiego, która posłuży jako fundament orjentacyjny dla ustawodawców szkolnictwa rumuńskiego.

HELENA LIPOWSKA W AMERYCE. Od kilku miesięcy bawi na wyspach w Ameryce znana śpiewaczka p. Helena Lipowska, artystka Opery Warszawskiej. Artystka występuje w Operze Civic House w Chicago, oraz na koncertach w Chicago i Nowym Yorku. Szczególnem powodzeniem cieszyły się występy p. Lipowskiej w „Halce" w tytułowej roli. Krytyka miejscowa zarówno polska, jak i amerykańska, wyraża się o artystce polskiej w superlatywach, podkreślając zarówno walory głosowe, jak i urok osobisty artystki.

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE HISTORJI SZTUKI. W dniach od 31 sierpnia do 9 września, odbędzie się w Szwajcarji międzynarodowy kongres historji Sztuki, w którym żywy udział weźmie Polska. W skład delegacji polskiej wejdą: prof. dr. T. Szydłowski, jako przewodniczący, doc. dr. Stefan Komornicki i doc. dr. M. Walicki, jako wiceprzewodniczący, konserwator Z. Hornung ze Lwowa, wicedyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie St. Lorentz, dr. Mole, prof. U. J., dr. J. Starzyński, dyrektor I. P. S. w Warszawie, dr. J. Szabłowski, konserwator Pałacu Łazienkowskiego, dr. Wł. Tatarkiewicz, prof. Uniw. J. P. w Warszawie.

GRODNO KU CZCI ORZESZKOWEJ. Grodno obchodziło uroczyście 25-tą rocznicę śmierci swej wielkiej obywatelki, Elizy Orzeszkowej. Uroczystości te były połączone ze zjazdem działaczy kulturalno-oświatowych Ziem Wschodnich w dn. 16 i 17 maja.

Obchód rocznicy śmierci znakomitej pisarki rozpoczął się od złożenia wieńców u stóp jej pomnika przez zarząd miasta, organizacje miejscowe, szkoły, etc.

W teatrze miejskim odegrano „Matkę" Stanisławskiej, utwór nagrodzony na konkursie grodzieńskim. Przedstawienie poprzedził przemówieniem prof. Józef Wierzyński, mówiąc o znaczeniu i zasługach Orzeszkowej dla literatury polskiej.

W sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, odbył się zjazd działaczy kulturalno-oświatowych. Na zjazd przybyli m. in.: przedstawiciel Min. W. R. i O. P. radca M. Rusinek, reprezentanci władz, miejscowych organizacyj, etc. Referaty wygłosili prof. K. Górski z Wilna p. t. „Eliza Orzeszkowa, St. Krzemiński — nieznany epizod z życia pisarki", prof. Kochanowski „Przyroda nadniemeńska i jej ochrona w twórczości Orzeszkowej", ks. kan. Potrzebski „Ideały społeczne Orzeszkowej w zastosowaniu do współczesności".

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono rezolucje, zmierzające do rozbudzenia życia kulturalnego na terenie ziem wschodnich i otoczenia ich gorliwą opieką władz szkolnych. Jedna z rezolucyj, wita z uznaniem ostatnią uchwałę Rady Ministrów, dotyczącą budowy 100 szkół na terenie Wileńszczyzny.

Wśród wydawnictw

NOWY ZESZYT „ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ", trzeci skolei tego organu Pol. Towarzystwa Historycznego, poświęconego dziejom kresów południowo wschodnich, ukazał się na półkach księgarskich. Zawiera wspomnienie pośmiertne o założycielu pisma ś. p. prof. Zakrzewskim. Wśród rozpraw prof. Chybiński zajmuje się kulturą muzyczną Ziemi Czerw. Dr. Kurdybacha rodem Bandinellich we Lwowie. Prof. Ziembicki, bada przyczyny śmierci Jaremy. Prof. Handelsman z Warszawy, omawia wpływy polskie na Rusinów galicyjskich w XIX wieku, a Dr. Kieniewicz rolę Adama Sapiehy i Gal. Tow. Gospodarczego przed powstaniem styczniowem. Artykuły dra W. Hejnosza, F. Biesiadeckiego (Herb m. Rohatyna z ilustracjami) i K. Buczka przegląd literatury K. Lewickiego (Kozaczyzna) i A. Knota (Szkolnictwo) oraz kronika, zamykają bogatą treść zeszytu. Prenumerata roczna 8 zł., cena zeszytu zł. 5.

Włosi w Addis Abebie



Pierwsze zdjęcie z wkroczenia włoskich oddziałów zmotoryzowanych do stolicy Abisynji, Addis-Abeby.

W hotelu jak w dżungli

W wielkim hotelu „Alpine" w Montrealu (Kanada) wybiła już północ. Goście spoczywali we śnie. Cisza panowała na korytarzach i w hallach hotelowych. Wtem rozległy się dzwonki alarmowe, do drzwi pokojów zaczęła pukać służba, polecając mieszkańcom ubrać się natychmiast i wyjść z hotelu. Przyczyną alarmu było to, że w hotelu znalazły się żmije jadowite w liczbie dwunastu i rozpełzały się po korytarzach, jakby po rodzimej dżungli. Żmije w hotelu i do tego w Kanadzie, gdzie płazów tych, a w dodatku jadowitych, niema na lekarstwo — to wypadek niezwykły. Żmije znalazły się jednak w sposób prosty. Dnia poprzedzającego ową scenę nocną, wprowadził się do hotelu gość, który miał ze sobą dwa podłużne koszyki z wikliny. Koszyki owe ulokował w swym pokoju.

Około północy otworzył pokrywkę koszyka, chcąc, jak to robił zwykle, nakarmić znajdujące się tam w liczbie dwunastu jadowite żmije. Jedna z nich, podrażniona widać, skoczyła i ukąsiła go w rękę. Przerażony zapomniał zamknąć koszyk i wybiegł na korytarz. Tu czując ból, padł na podłogę i zaczął wzywać pomocy. Nadbiegła służba. Zadzwoniono do policji i do pogotowia. Pogotowie zabrało rannego do szpitala, gdzie amputowano mu spuchniętą już rękę. Policja tymczasem poleciła ewakuować hotel. Nie wiedziano jednak, jak sobie poradzić ze żmijami. Postanowiono już wezwać oddział chemiczny i zagazować hotel, ale administrator wpadł na pomysł wezwania zaklinaczki wężów, hinduski, która produkowaa się w jednym z kabaretów Montrealu.

Dowiedziawszy się o co chodzi, zaklinaczka wężów wzdragała się z początku. Spotkanie z jadowitemi, nieoswojonemi żmijami wcale się jej nie uśmiechało. Wreszcie zachęcona obietnicą sowitej nagrody ze strony, administratora hotelu i niekórych gości hotelowych, przystąpiła zaklinaczka do swojej pracy. Weszła do hotelu uzbrojona tylko we flet. Udało się jej. Zwabione dźwiękami fletu, żmije wpełzły z powrotem do koszyka, którego wieko zamknięto starannie za nieproszonymi i niebepiecznymi gośćmi.

M. K.

Z dziwactw amerykańskich

Wiadomo, że Ameryka jest krajem olbrzymiej ilości klubów o najoryginalniejszych celach i najdziwaczniejszych statutach. Do największych tego rodzaju instytucyj należy bezsprzecznie „Film - fansclub", związek wielbicieli kinematografu. Początkowym celem tego klubu były zebrania towarzyskie, w czasie których rozmawiano o ulubieńcach ekranu, wymieniano ich autografy, niekiedy wyświetlano drobniejsze filmy. Klub cieszył się z miejsca olbrzymią popularnością. We wszystkich Stanach powstawały jego filje, podlegające centralom w Nowym Yorku i Hollywood.

Centrala nowojorska zajmuje przy Times - square ośmiopiętrowy budynek, będący jej własnością. Trzy dolne piętra mieszczą specjalność klubu, wspaniale wyekwipowany „Beauty-parloz", instytut piękności, w którym są czynni najsłynniejsi kosmetycy Stanów Zjednoczonych. Cały szereg salonów nosi nazwy kabin poszczególnych artystek, a więc Grety Garbo, Joan Crawford, Jean Harlow, oraz kilku innych uwielbianych gwiazd. Salony zawieszone są podobiznami tych ideałów kobiecej piękności, w które wpatruje się klijentka, podczas gdy wprawne ręce kosmetyka usiłują przefasonować fizjognomję damy na drugą Gretę, Joan czy Jeanettę. Ażeby zdobyć wymarzoną piękność, musi się nieszczęsna ofiara nierzadko poddać bolesnemu zabiegowi chirurgicznemu. Jeżeli naprzykład żądana jest twarz á la Joan Crawford, robi się z reguły operację powiek, aby uzyskać efekt wielkich oczu artystki. I w innych wypadkach, w których nie wystarczają kremy i masaże kosmetyka, nóż chirurga interwenjuje szczęśliwie a boleśnie.

Niemal wszystkie gwiazdy filmowego nieba znajdują we „Film-fansclubie" uparte naśladowczynie. Jedynie kabiny Marleny Dietrich i Mac West świecą zazwyczaj pustkami. Oba te wielkie wampy zawdzięczają swoją popularność wyłącznie męskiej publiczności kinoteatralnej przez co są dla większości Amerykanek antypatyczne...

Damy, których najzręczniejsi specjaliści nie są w stanie przefasonować na upragnione wzory, szukają pociechy na czwartem piętrze budynku, w oddziele... dla psów i kotów. Szczegółowe kartoteki informują klijentki o rasach ulubieńców gwiazd. Entuzjastka Jeanetty Mac Donald, przed którą zamknięta jest szansa upodobnienia się do ideału, może tu na miejscu zakupić popielatego, węgierskiego owczarza, kubek w kubek podobnego do pieszczocha Jeanetty. Znajdujące się na tem samem piętrze „sky-terriery" ulubiona rasa Clarka Gable'a, który hoduje jej cztery egzemplarze, cieszą się specjalnym popytem.

Na szóstem piętrze budynku, w ogromnej hali odbywają się raz na miesiąc licytacje różnych przedmiotów, mających jakikolwiek związek ze srebrnym ekranem. Skrawki taśmy filmów niemych Chaplina, Buster Keatona, Johna Gilberta uzyskują na tych licytacjach zawrotne ceny. Czysty dochód z tych przedsięwzięć idzie przeważnie na cele dobroczynne. Dlatego władze przymykają oczy na fakt, że niemal na każdej licytacji wychodzą na tapet „autentyczne" loki Gary Coopera, który musiałby być oddawna kompletnie łysy.

Jednak najciekawszym oddziałem klubu jest bezsprzecznie mieszczące się na dwóch najwyższych piętrach biuro matrymonjalne. Bo na cóż zdałyby się tortury w salonach instytutu piękności, gdyby interesująca powierzchowność nie miała ułatwić bogatego zamążpójścia? W dużych kartotekach biura matrymonjalnego wyszczególnione są najrozmaitsze kandydatury, a na wywieszonych tablicach uderzają dziwaczne anonsy w guście tego: „Rozwiedziony typ Jean-Harlow poślubi majętnego Wallace'a Beery..."

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 19 maja

Belgi belgijskie 90.18 — 89.75, dolary amerykańskie 5.32 — 5.29, dolary kanadyjskie 5.30 — 5.26, floreny holenderskie — 359.92 — 358.20, franki francuskie 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie 172.34 171.50, — funty angielskie 26.52 — 26.36, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie — 19.60 — 19.20, korony duńskie 118.34 — 117.50, korony norweskie 133.23 — 132.25, korony szwedzkie 136.58 — 135.60, — liry włoskie 36.00 — 34.00, marki fińskie 11.67 — 11.50, marki niemieckie 139.00 — 136.00, pesety hiszpańskie 63.50 — 62.50, szylingi austrjackie 99 — 98, marki niemieckie srebrne 159 — 154.

AKCJE

Bank Polski 102.50, Lilpop 10.75 — 11.25 Starachowice 34.00 — 33.75

Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwest. 1 i 2 emisja 65.50, serje 1 i 2 emisja 71.50, 5 proc. konwersyjna 52.75 — 52.50, 6 proc. dolarowa 81.00, 4 proc. premj. dolarowa 50.00, 7 proc. stabilizacyjna 62.50 — 64.00 ost. drobne.

DEWIZY

Belgja 90.00 90.18 89.82, Berlin sprzedaż — kupno 213.98 — 212.92, Gdańsk sprzedaż — kupno 100.20 — 99.80, Amsterdam 359.20 359.92 358.48, Kopenhaga 118.05 — 118.34 117.76, Londyn 26.45 26.52 26.38, — N. Jork czeki 5.31 i siedem ósmych 5.33 i jedna ósma 5.30 i pięć ósmych, N. Jork kabel 5.32 5.33 i jedna czwarta 5.30 i trzy czwarte, Oslo 132.90 133.23 132.57, Paryż 35.01 35.08 34.94, Praga 22.04 22.08 22.00 — Sztokholm 136.25 136.56 135.92, Zurych 172.00 172.34 171.66, Wiedeń sprzedaż — kupno 100.00 — 99.60, Medjolan sprzedaż — kupno 42.10 — 41.80, Helsinki sprzedaż — kupno 11.67 — 11.61, Madryt 72.58 72.73 72.43, Montreal sprzedaż — kupno 5.30 i pół — 5.28.

Tendencja mocniejsza.

LONDYN. N. Jork 4.97 i pięć szesnastych, Paryż 75.54, Wiedeń 26.31, Praga 119 i siedem ósmych, Medjolan 63.25, Belgja 29.41, Zurych 15.38 i jedna czwarta, Amsterdam 7.36 i jedna czwarta, Oslo 19.90 i jedna czwarta, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i jedna czwarta, Berlin 12.35 i pół.

ZURYCH. N. Jork 3.09 trzy ósme, Londyn 15.38 i pół, Paryż 20.36 i pół, Praga 12.80, Medjolan 24.30, Belgja 52.30, Amsterdam 208.90, Oslo 77.32 i pół, Kopenhaga 68.67 i pół, Sztokholm 79.32 i pół, Berlin 124.40.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, mące i otrębach. Pszenica, żyto oraz wszystkie gatunki mąki obniżyły się w cenie Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne. Pszenica jednolita 20.75—21, zbiorowa 20.25—20.50, żyto standart I. 13.50—13.75, II. 13.25—13.50, mąka pszenna stan. gat. I. wyciąg. 35—35.50, I—A 34—34.50, I—B 33——33.50, I—C 31.50—32, I—D 29.50—30 II—A 29—29.50, II—B 28.50—29, II—C 28.25—28.75, II—D 27—27.50, II—E 25.50 —26, II—F 24—24.50, II—G 21.50—22, III—A 17—17.50, III—B 16—16.50, pastewna 14—14.50, razowa do 0—95 prc. 24—24.50, żytnia wyciągowa 0—30 prc. 23.75—24.25, gat. I. 0—65 prc. 20.75—21.25, II. 50—65 prc. 15.75—16.25, razowa 0—95 prc. 16.75—17.25, poślednia ponad 65 prc. 12.75 —13.25. Inne kursy niezmienione.

Wiadomości bieżące

20 maja 1936	**Środa** Bernarda
	Jutro: Wniebowstąp.
	Wschód słońca 3·34
	Zachód „ 19·31

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Środa, dnia 20 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 17. „Handlarze Sławy".

Czwartek, dnia 21 b. m. godz. 3.30 popoł. Ab. 16, Ceny najniższe. „Nieusprawiedliwiona godzina".

Czwartek, dnia 21 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 17. „Handlarze Sławy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, dnia 20 b. m. — nieczynny.
Czwartek, dnia 21 b. m. — nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kochany Łobuz" z Anną Ondrą — komedja.
ATLANTIC: Reprezent. film polski „Pan Twardowski".
CASINO: „Poznali się w Monte Carlo" z Liljan Harvey.
CHIMERA: „Prawo do szczęścia".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Petersburskie noce" oraz komedja.
GRAŻYNA: „Straszny dwór".
KOPERNIK: „Kto ostatni całuje".
MARYSIEŃKA: „Za grzechy".
METRO: „Wonder Bar".
MUZA: „Pieśń Miłości" z Janem Kiepurą.
PALACE: „Raj na ziemi" — Lizzy Holzschuh, Ad. Sandrock, Herman Thimig i Hans Moser.
PAN: I. „Zaczęło się od pocałunku", — II. „Tajemnice Peraku".
PAX: „Salve Regina" i „Indyjscy piechurzy".
RAJ: „Wiktor czy Wiktorja?"
STYLOWY: „Panienka z poste restante" — oraz rewja.
ŚWIT: „Hrabia Monte Cristo" — wznowienie.
TON: „Córka Dżungli".
UCIECHA: „Przygody pechowca" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. WYSTAWA ŚWIATOWA W PARYŻU.

— TEATR WIELKI: Dziś w środę, dnia 20 b. m. o godz. 8-mej wieczorem, po raz wtóry „Handlarze Sławy" sztuka Pagnola. Niezwykle głęboki temat tej sztuki, porwał publiczność premjerową, oklaskującą gorąco wykonawców w osobach pp. Kwiatkiewiczowej, Martini Życzkowskiej oraz pp. Białoszczyńskiego, Lewickiego, Machalskiego, Składanka, Stępowskiego i Ratschki. — Reż. J. Strachocki.

— TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś w środę, po raz ostatni zobaczymy w tym sezonie na naszej scenie „Cyrulika Warszawskiego". Ostatni raz zabrzmią wesołe powiedzonka Jarosego, świetne kreacje Zimińskiej i Żelichowskiej, piękne piosenki Terne. Pożegnamy sympatycznego Olszę i naszego ziomka Rentgena. Dopiero może na drugi rok, zjawią się znowu cyruliczanie, by golić i ondulować wszystko i wszystkich, ku radości całego Lwowa.

Na ostatni wieczór dyrekcja Cyrulika udziela zniżek akademikom i urzędnikom.

— ŚWIĄTECZNE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE WIELKIM. Jutro, w świateczny czwartek, dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim: popołudniu o godzinie 3.30 po cenach najniższych świetna komedja Bekeffiego „Nieusprawiedliwiona godzina", wieczorem o godz. 8-mej „Handlarze Sławy" Pagnola.

Handlowe postulaty województw południowo-wschodnich

Referat prezesa J. Pfaua w Polskiem Tow. Ekonomicznem.

(—). W ubiegłą sobotę wygłoszony został staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie drugi z serji odczytów, dotyczących postulatów gospodarczych ziem południowo-wschodnich. Tym razem u pulpitu odczytowego stanął prezes lwowskiej Kongregacji Kupieckiej Jan Kanty Pfau.

Referent na wstępie swego odczytu zajął się pewnemi historycznemi zjawiskami w Polsce, które wskazują na to, że handel potraktowano w naszym kraju nietylko po macoszemu, ale co gorsza, napiętnowano to zajęcie jako coś hańbiącego (ustawa z r. 1550, uchwała Sejmu Piotrkowskiego z r. 1565, ustawa z r. 1633). Mimo tych nastawień, handel polski zwłaszcza w wiekach XVII. i XVIII. odegrał dość poważną rolę. W latach niewoli handel polski nie znalazł w zaborcach opiekunów.

Lata wojny światowej zupełnie zniszczyły kupiectwo polskie, szczególnie zaś na obszarze Małopolski Wschodniej. Patrycjat kupiecki Lwowa przeszedł niemal do historji, konkurencja czarna i żerowanie na handlu wypaczyło drogi handlowe Lwowa, lecz nie tylko Lwowa. Do dziś nie wiemy w Polsce, jakie miejsce wyznaczyć handlowi tej „czarnej — zdaniem niektórych — „magji". Stąd też płynie ta defenzywna rola naszego kupiectwa, broniącego się przed różnemi formami spółdzielczości, potopem norm prawnych, etatyzmem, kartelami, monopolami, konkurencją sklepów w zakładach karnych itd. Polityki prohandlowej w Polsce dotąd nie było i temu zawdzięczać należy pauperyzaję handlu, o czem świadczą choćby takie zjawiska, jak spadek wyższych kategoryj handlowych a nieproporcjonalny wzrost kategoryj niższych. Świadectwa kategoryj IV., V., VI. na terenie Małopolski Wschodniej z 32.5 tys. w r. 1933 podnoszą się do 40 tys. na ogólną liczbę 50 tysięcy. Dużo uwagi poświęca prezes Pfau naszym handlowym kierunkom eksportowym. W ogólnej sumie eksportu, wynoszącej w r. 1935 — 925 milj. zł., Lwów i ziemie południowo-wschodnie partycypują kwotą 130 milj. (14 proc.). Doceniając rolę eksportu, referent wskazuje na administracyjne hamulce handlu w Polsce, które w dużej mierze krępują nasz handel wewnętrzny. Dużo miejsca poświęca prezes Pfau polskim warunkom kredytowym. (405 zł. kredytu dla jednej placówki handlowej przy obrocie 12.100 miljardów złotych). Na marginesie tych warunków kupiectwo lwowskie złożyło komisji martynowskiej odpowiednie dezyderaty.

Dużą bolączką handlu w Polsce jest napływ doń elementu zgoła z tym handlem nie mającego nic wspólnego. Ciekawe były uwagi, które prezes Pfau złożył na marginesie fachowego wykształcenia kupiectwa w Polsce i dotacyj poświęconych na ten cel. Dane naprowadzone z miast szwajcarskich zgoła nie świadczą pochlebnie o opiece nad handlem i wychowaniem handlowem w Polsce. Na wychowanie to fachowe, zwłaszcza młodzieży kupieckiej, z którem wiąże się nasza dynamika eksportowa, kładzie prelegent silny nacisk. Na ostatku prezes Pfau zajął się ustaleniem danych dotyczących zysku w handlu w Polsce, kładąc kres niejednej legendzie.

W ostatnich słowach wskazuje prelegent na konieczność pozytwnego ustosunkowania się czynników decydujących i społeczeństwa polskiego do handlu, wskazując nań jako na jedną z podstaw naszego bytu mocarstwowego. Doskonały referat prezesa Pfaua nagrodzono oklaskami. W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos: prezes prof. Caro, b. min. Stesłowicz, prezes dr. Szarski, dyr. Ludwik Dunin i inni.

— PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA (św. Mikołaja 16), przyjmuje wpisy na r. 1936/7 do gimnazjum (nr. 648) nowego i do siódmej klasy dawnego typu oraz do koedukacyjnej szkoły powszechnej. Kancelarja otwarta od 17 do 18 godziny.
753 Kistryn.

— KONCERT ORKIESTRY T. SEREDYŃSKIEGO. Zwolennicy lekkiej, wartościowej muzyki, usłyszą dziś w środę, o godzinie 12.30 wesołe potpouri Kleina i szereg utworów Ketelbey'a, Cocquerta, Fevriera i innych kompozytorów zagranicznych w wykonaniu popularnego zespołu orkiestralnego Tadeusza Seredyńskiego. —

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE. Rozgłośnia lwowska, nadaje w środę, o godz. 18.30 szkic literacki dr. Zdzisława Żygulskiego p. t. „Marja Stuart w historji, legendzie i w literaturze". — Ciekawą dla pań prelekcję wygłosi o godz. 19.00 Jadwiga Tabakowa. Mówić będzie o krawczyniach i ich klientkach.

WEZWANIE

Pana, z którym miałem zajście w poniedziałek dn. 18. 5. b. r. przy ulicy Batorego o godz. 18.30, wzywam do podania swego adresu. Ponieważ napad nastąpił ztyłu, mogłem dopiero później, po zebraniu informacyj zorjentować się w podłożu i charakterze zajścia.

MAREK SCHAPIRA, Stud. Pol. Lwow.
2009 Zam. ul. Kopernika 19/10

— WIZYTACJA KS. BISKUPA BAZIAKA I POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W WINOGRADZIE. Odbywający wizytację kanoniczną J. E. ks. biskup Baziak, dokonał poświęcenia kościoła, ufundowanego przez właściciela Winogradu w powiecie tłumackim p. Jana Pinterhoffera. W poświęceniu kościoła wzięło udział liczne duchowieństwo oraz delegat P. Wojewody stanisławowskiego, naczelnik Wydziału rolnego p. Bulanda i starosta powiatowy tłumacki p. Skłodowski. W uroczystości wzięła udział miejscowa i okoliczna ludność, oddziały Związku Strzeleckiego, Straże pożarne i organizacje społeczne.

— LUSTRACJA ZARZĄDU MIASTA TYŚMIENICY. P. Wicewojewoda stanisławowski Kaczmarczyk, dokonał inspekcji miasta Tyśmienicy i rewizji wydatkowanych sum na dożywianie ubogich dzieci w powiecie tłumackim.

— 60-LECIE MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ŁOWIECKIEGO. Małopolskie Towarzystwo Łowieckie, obchodzi obecnie 60-lecie swej działalności. Dnia 31 maja odbędzie się we Lwowie walne zebranie członków o godz. 10 rano w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ul. Kopernika. Zjazd członków Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego, wyznaczony został na Zielone Święta, w czasie ogólnopolskiego zjazdu turystycznego do Lwowa, a członkowie Towarzystwa będą korzystać ze zniżek kolejowych.

— NOWE WŁADZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO POWIATU GRODZKIEGO LWÓW. Na Walnym Zjeździe Delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego Powiatu Grodzkiego Lwów, wybrano na rok 1936-7 nowy Zarząd w następującym składzie: — Prezes Ob. Starzecki Władysław, dr. Zych Stanisław (I wiceprezes), płk. Orski Stanisław (II wiceprezes), inż. Grzyb Leopold (sekretarz), Petri Tadeusz (skarbnik). — Członkowie Zarządu: Ob. ob. Bracławik Jan, płk. Krzywoszyński Jakób, nacz. Lachowicz Marjan, dyr. inż. Rusin Jan, rad. Sołowijowa Halina. Z urzędu weszli: Ob. ob. Komendant Powiatu Weber Gustaw, Komendantka P. K. Powiatu Boheńska Zofja.

Komisja Rewizyjna: Ob. ob. Dr. Baran Marjan, dr. Belohlawek Roman, nacz. Palimączyński Józef, Urbanek Henryk, profesor inż. dr. Weigel Kasper. Delegaci na Walny Zjazd VI Okręgu: Ob. ob. dyr. dr. Sochacki Władysław, inż. Musiał Michał, Mazuriak Stanisław.

— DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE zawiadamia, że zebranie ogólne Sodalicji Stud. U. J. K., odbędzie się we czwartek, 21 b. m. u SS. Urszulanek, przy ulicy Jacka 16. Msza Św. o godz. 8.30. Na zebraniu referat p. t.: „Znaczenie charakteru sakramentalnego w życiu Kościoła". Uprasza się koleżanki o jak najliczniejsze przybycie!

— UROCZYSTOŚCI W HOŁDZIE WIELKIEMU WYCHOWAWCY. W niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie 9.30 rano w 12 rocznicę zgonu, odbędzie się w kościele OO. Dominikanów we Lwowie, doroczna pamiątkowa Msza św. za spokój duszy ś. p. Leopolda Ludwika Fleischmana, wielkiego wychowawcy, miłośnika młodzieży i b. dyrektora Bursy Ormiańskiej im. dr. Józefa Torosiewicza we Lwowie, b. urzędnika Banku Polskiego.

Obecność wszystkich wychowanków u stóp tablicy pamiątkowej w kaplicy OO. Dominika obowiązkowa. Po Mszy złożenie kwiatów na grobie ukochanego wychowawcy.

Zebranie senatorów i posłów we Lwowie

Dzisiaj o godz. 11 przedpołudniem pod przewodnictwem b. premjera sen. Kozłowskiego zbierze się we Lwowie grupa polskich senatorów i posłów trzech województw połud.-wsch. Obrady toczyć się będą w sali przy ul. Bourlarda w obecności wicemarsz. Schätzla. — Tematem obrad będzie współpraca konsolidacyjna społeczeństwa na naszych terenach. Jak się dowiadujemy, aktualna ze względu na złożenie mandatu poselskiego przez b. pos. Byrkę, sprawa wyboru nowego przewodniczącego grupy nie będzie na dzisiejszem posiedzeniu poruszana.

Komisja badania przedsiębiorstw państwowych

Wraz z zamianowaniem p. W. Byrki prezesem Banku Polskiego, staje się aktualną sprawa objęcia po nim przewodnictwa w komisji badania przedsiębiorstw państwowych. Najbliższe plenarne posiedzenie komisji odbyć się ma dnia 25 bm. W posiedzeniu tem weźmie prezes Byrka osobiście udział, poczem złoży swój mandat. Jako jego następcę wymieniają dotychczasowego wiceprezesa tej komisji p. Hołyńskiego. Zresztą nominacja na to stanowisko spoczywa w ręku Rady Ministrów.

Manifestacja antykomunistyczna we Lwowie

Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszedł ulicami miasta pochód antykomunistyczny, zorganizowany przez związki robotnicze. W pochodzie wzięła udział znaczna ilość uczestników, mężczyzn i kobiet, którzy szli szybkim, marszowym krokiem i wznosili bezustannie okrzyki skierowane przeciw komunistom, ich agitacji, oraz przeciw Żydom.

Pochodowi przyglądała się z chodników publiczność. Spokój nie został nigdzie zakłócony. Pochód przeszedł ulicami bez żadnych przeszkód, tak, że oddziały policyjne postępujące zdala za pochodem nie miały powodu do jakiejkolwiek interwencji. Manifestacja trwała około jednej godziny.

Budowa drugiej linji tramwajowej do rogatki stryjskiej

Zarząd tramwajowy we Lwowie rozpoczął budowę drugiego toru tramwajowego na odcinku od Radjostacji do rogatki stryjskiej. Budowa tego toru przyczyni się do usprawnienia komunikacji tramwajowej na Plac Targów Wschodnich i do placów sportowych.

Czarna giełda znów hula

Mimo wprowadzenia zakazu handlu złotem i dewizami, lwowska czarna giełda hula na całym froncie, wprowadzając chaos na rynku pieniężnym.

Raz nareszcie położyć należy kres tym niekoncesjonowanym, latającym banczkom i kantorom wymiany. Ostatnio obok ulicy św. Stanisława i Rejtana czarnogiełdziarze wybrali sobie pasaż Hausmana, który oblęgają szczególnie w niedziele i święta. W pasażu tym mieszczą się organizacje kupców drzewnych i węglowych, którzy również nie operują we własnych lokalach, lecz w zakamarkach pasażu; obecnie przybyli im z pomocą waluciarze, zatłaczając przejścia, bieżnie, chodniki i napełniają pasaż swym handełesowym jargotem. Możeby jednak nasze władze administracyjne przypatrzyły się tym tańcom dokoła złotego cielca i uporządkowały ruch przy wymienionych ulicach i w wymienionym pasażu.

— ZWIĄZEK ZAWODOWY ARCHITEKTÓW I BUDOWNICZYCH WE LWOWIE, zwołał na środę 20 maja 1936, na godzinę 7 wiecz. do sali żółtej Instytutu Technologicznego Izby Przemysłowo - Handlowej, ul. Bourlarda l. 5, ogół pracodawców przemysłów i rzemiosł budowlanych na obszarze miasta Lwowa, w sprawie zmian warunków pracy i płacy na budowach. — Uprasza się o liczny udział w zebraniu.

— POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE zawiadamia, że we środę, dnia 20 b. m., odbędzie się zebranie, na którem p. Dr. Inż. Stanisław Bieńkowski wygłosi odczyt p. t.: „Uwagi co do położenia przemysłu średniego w Polsce".

Odczyt odbędzie się w sali zebrań P. T. P. (ul. Zimorowicza 9). Początek o godzinie 18.30. Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

— OTWARCIE WYSTAWY FOTOGRAFIJ PRZYRODNICZYCH. W sali Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie, otwarta została wczoraj staraniem Koła Dublańczyków wystawa fotografij przyrodniczych i myśliwskich Włodzimierza Puchalskiego. W imieniu P. Wojewody Beliny Prażmowskiego, wystawę otworzył p. Wicewojewoda Mieczysław Syska.

Wystawa składa się z kilkuset, bardzo ciekawych, artystycznie wykonanych fotografij Włodzimierza Puchalskiego, wyłącznie o treści przyrodniczej i artystycznej. — Wystawa, która budzi wielkie zaciekawienie, przeznaczyła cały dochód na budowę pomnika żołnierzy, poległych w obronie Lwowa na polach dublańskich.

———

———

— KONCERT CHÓRU BUKARESZTEŃSKIEGO „CARMEN". Liga Polsko-Rumuńska i Związek Towarzystw Śpiewaczych we Lwowie, chcąc dać możność śpiewakom i członkom swoim usłyszenia tego nader ciekawego koncertu, uzyskały ulgowe bilety w cenie po 1 zł. za pierwszorzędne miejsca. Bilety te będą do nabycia przy kasie wieczornej, lub w przedsprzedaży, za okazaniem legitymacji członkowskiej. Członkowie Związku Teatrów i Chórów Włościańskich, mogą również za okazaniem legitymacji nabywać bilety ulgowe na każde miejsce po 50 groszy. Również uczniowie szkół średnich i wyższych, korzystają z biletów 50-groszowych.

— NOWA STRZELNICA WE LWOWIE. Z dniem 18 maja b. r. uruchomiona została w Klubie Motorowym Z. S. przy ul. Niemcewicza 48, własna strzelnica małokalibrowa dla członków Klubu, na której będzie można zdobyć odznakę strzelecką do złotej włącznie, za zwrotem kosztów amunicji, t. j. serja 10-ciu strzałów plus trzy próbne, 75 gr. Strzelnica czynna będzie codziennie od godz. 16 do zmroku. Wzywa się wszystkich członków Klubu Mot. Z. S., aby zdobyli odznakę strzelecką i spełnili przez to obowiązek dobrego obywatela - strzelca.

Z sali sądowej

Thumen pod mikroskopem

(s.) Trzeci dzień trwa proces żonobójcy Thumena. Na sali pełno „słabej płci", która z zainteresowaniem przysłuchuje się garsonierowym i domowym tajemnicom oskarżonego. Przez salę sądową przesunęło się już kilkunastu świadków, przeważnie pań, które charakteryzują, opisują scenki, niejednokrotnie tak drażliwe, że trybunał w pewnym momencie zarządza tajność rozprawy. Thumen pod mikroskopem zeznań oceniany był rozmaicie: i brutal i dżentelmen, i aktor i człowiek realny, i gracz i nieszczęśliwiec. Czego już nie powiedziano w zeznaniach na marginesie życia oskarżonego?

SKAZANIE UCZESTNIKA ZAJŚĆ LWOWSKICH

Przed sędzią Bittnerem stanął wczoraj mieszkaniec Dawidowa Jan Socha, który przyaresztowany został w dniach krwawych zajść we Lwowie i towarzyszących im rabunkom. Za udział w zbiegowisku i w rabunku, skazany on został na 8 miesięcy więzienia.

———

Walne Zgromadzenie Kongregacji Kupieckiej we Lwowie

(—). W piątek, dnia 15 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Kongregacji Kupieckiej we Lwowie, któremu przewodniczył prezes Jan Kanty Pfau. Poświęciwszy na wstępie słowa hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski śp. Józefowi Piłsudskiemu, zdał prezes sprawę z działalności prezydjum i zarządu korporacji. Kongregacja, jako organizacja zawodowa prace swe prowadziła pod hasłem jak największego ulżenia i zmniejszenia przykrych konsekwencyj ciągle niestety bujnego kryzysu. Prezes Pfau poruszył sprawy kredytu, podatków, nowelizacji ustaw, jak ochrona lokatorów itd. Następnie p. Łopuszański przedstawił zamknięcie rachunków za okres sprawozdawczy, a na podstawie referatu komisji szkontrującej udzielono Zarządowi absolutorjum. Budżet na rok następny, zamykający się w sumie około 20 tys. zł. zreferował sekretarz Kongregacji p. Witek, a prezes Pawłowski przedstawił członkom stan „Funduszu zakładania sklepów", przyczem podał do wiadomości ilość udzielonych kredytów dla nowych, lub też pomocy potrzebujących placówek handlu katolickiego. Fundusz ten zamyka się w sumie około 70.000 zł.

P. r. Kistryn zreferował stan „Funduszu zapomogowego", a zkolei omówiono sprawę Dokształcającej Szkoły Handlowej, której inicjatorką jest Kongregacja, a obecnie jako szkoła publiczna nadal pod opieką Kongregacji się znajduje. Sprawę sekcji branżowych, które na gruncie Kongregacji wykazują żywą działalność, omówił przewodniczący sekcyj p. Mikołaj Olech.

Pod koniec zebrania dokonano wyboru prezydjum i nowego wydziału. Na prezesa Kongregacji Kupieckiej powołano ponownie p. Pfaua, na wiceprezesa p. Juljana Scheyera. Wybór dokonany został jednomyślnie. Ponadto wybrano 24 członków wydziału.

———

„My komuniści rychło was wszystkich wymordujemy!"

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze mieszkanie Wandy Polmes przy ul. Rodziewiczówny, na Janowskiem, było terenem wielkiej awantury. W mieszkaniu, w którem bawiło kilka osób, na tle bliżej nieznanem wywiązała się sprzeczka, w której główną rolę odrywała właścicielka mieszkania, wyżej wymieniona.

W pewnej chwili, gdy awantura poczęła osiągać swój punkt kulminacyjny, Wanda Polmes cisnęła z całej siły dużym nożem w stronę siedzącej Marji Brusterowej, żony urzędnika prywatnego (ul. Batorego 34), która jedynie tylko szczęśliwemu jakiemuś zbiegowi okoliczności uniknęła brutalnego ciosu. Nożowemu atakowi rozsierdzonej Wandy Polmes towarzyszył rozlewny potok słów, wśród których padły następujące: „...my komuniści rychło was wszystkich wymordujemy!" Na takie nożowe factum oraz dictum acerbum Busterowie czemprędzej opuścili gościnne progi właścicielki mieszkania i podążyli do komsarjatu policyjnego, gdzie złożyli przeciw niej odpowiednie doniesienie. Sprawą zajęła się policja.

———

Fala pożarów w wojew. tarnopolskiem

Donoszą nam z Tarnopola:

Od jakiegoś czasu szerzą się na terenie województwa tarnopolskiego groźne pożary, które z powodu posuszy i silnych wiatrów przybierają nieraz rzeczywiście olbrzymie rozmiary.

I tak: Dnia 10 bm. wybuchł pożar w domu mieszkalnym B. Graupana w Mitulinie, pow. Złoczów, wskutek którego spłonęło 52 budynki na szkodę 18-tu gospodarzy. Szkoda wynosi około 20.000 zł. Przyczyna nieustalona. — Tegoż samego dnia wybuchł pożar w stajni Golędy Mikołaja w Boniszynie, pow. Złoczów, przyczem spaliło się 22 gospodarstwa. Szkoda ogólna wynosi około 40.000 zł. Przyczyną: podpalenie przez umysłowo chorego. — 13 bm. wskutek ognia, powstałego w zagrodzie Wasyla Wsiaki w Sołowej, pow. Przemyślany, spaliło się 36 zabudowań gospodarskich na szkodę około 60.000 zł. Przyczyna nieustalona. — Dalej w Trędowaczu, pow. Złoczów, spłonęło wskutek ognia, powstałego w zagrodzie Mokij Marji, 19 budynków na szkodę 19 gospodarzy. Szkoda znaczna. Pożar spowodowały nieletnie dzieci. — Także w Pryhacie, w tym samym powiecie, spaliły się 4 domy i 7 budynków wskutek ognia, powstałego w zagrodzie Panowika Wasyla. Przyczyna: wadliwa budowa komina. — Wreszcie w Tłustem, pow. Zaleszczyki, wskutek zbrodniczego podpalenia strzechy domu Blumera Antoniego przez Kaczmarskiego Ludwika, spłonęły domostwa 6-ciu gospodarzy.

JESZCZE JEDNA..

(a) Anna Stasiówna, pozostająca w służbie przy ul. Kraszewskiego l. 21, wniosła wczoraj doniesienie przeciw swemu „narzeczonemu" Marcinowi Kopciuchowi, który pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził 1.000 zł., poczem wyjechał ze Lwowa w nieznanym kierunku.

KRADZIEŻ KONI Z WOZEM

(a) Około godz. 4-tej po poł. nieznany sprawca skradł wczoraj pozostawione bez dozoru konie z wozem, stanowiące własność Szymona Jaśnickiego, gospodarza z Jaśnisk, w pow. gródeckim. Jaśnicki pozostawił konie przed kamienicą nr. 5 przy ul. św. Anny, a gdy po chwili wyszedł z tej kamienicy, po koniach i wozie nie było ani śladu.

———

(a) WYPADEK NA LINJI KOLEJOWEJ. Na dworzec główny przywieziono wczoraj późnym wieczorem Jana Drelę, któremu koła parowozu na przestrzeni odcięły obie nogi. Pogotowie przewiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego. Nie zdołano narazie ustalić, czy Drela targnął się na życie, czy też padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

(a) NIEMIŁE ZAJŚCIE NA ZAWODACH PIŁKARSKICH. Po zakończeniu się niedzielnych zawodów, w których brała udział śląska drużyna „Dąb", wydarzył się niemiły incydent. Jeden z graczy rezerwowych tej drużyny, Kolbas, zbliżył się do sędziego Liebermanna, a zarzucając mu stronnicze sędziowanie na zawodach, wymierzył mu policzek. Spisano protokół, którego treść rozegra się na rozprawie sądowej.

(a) ECHA NAPADU NA ABITURJENTA. Dochodzenia policyjne, prowadzone w związku z napadem dwu nożowców na powracającego do swego mieszkania w Sygniówce abiturjenta gimnazjalnego, Romana Rodycza, wykazały, że sprawcami zbrodniczego napadu na jego osobę byli dwaj złodzieje, którzy z obawy przed ujęciem zaatakowali Rodycza nożami. Po złodziejach-nożowcach wszelki ślad zaginął.

(a) POWRÓT PO 3-ch DNIACH. Stanisław Witkowski, 12-letni uczeń szkoły powszechnej, syn dozorcy (ul. Sykstuska 58 a) przed trzema dniami zbiegł z domu rodzicielskiego i wałęsał się po peryferjach miasta. Gdy głód począł mu na dobre dokuczać, chłopak w dniu wczorajszym późnym wieczorem powrócił do domu.

(a) GDY DRZWI SZYNKU STAŁY OTWOREM. Chaim Freidenfeld, właściciel szynku przy ul. Kopernika l. 4, zawiadomił policję, iż wczorajszej nocy nieznani sprawcy, skorzystawszy z tego, że tylne drzwi w szynku nie były zamknięte, weszli do wnętrza i zabrali flaszki z wódką i delikatesy, nieustalonej na razie wartości.

(a) SPRZENIEWIERZENIE. Pozostający w służbie Ludwika Merwarta, właściciela piekarni (ul. Gródecka 5) Wasyl Tkacz pobrał za pieczywo sto kilkanaście złotych, które sprzeniewierzył.

(a) LESZEK Z LEWANDÓWKI. Do komisarjatu policyjnego przyprowadzony został wczoraj liczący około trzech lat chłopiec, który błąkał się po ul. Rappaporta. Zapytany o nazwisko, chłopiec podał je w tych słowach: „Leszek z Lewandówki". Za rodzicami chłopca policja wdrożyła poszukiwania.

———

Lwów prawie na ostatniem miejscu

Ukazało się drukiem sprawozdanie z działalności Ligi Popierania Turystyki w okresie od 1/10 1935 do 15/4 1936. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że w sezonie zimowym ogółem 132.000 osób wzięło udział w masowych imprezach turystycznych. Na pierwszem miejscu co do frekwencji stał nadal Kraków, do którego w tym czasie zjechało pociągami popularnymi wzgl. za indywidualnemi kartami uczestnictwa w zjazdach masowych prawie 45.000 osób. Drugim zkolei ośrodkiem turystycznym w tym czasie była Warszawa, dokąd Liga dostarczyła prawie 24.000 osób. Na trzeciem miejscu stała Częstochowa z 13.000 osób. Silnie w innych latach frekwentowane zimowiska jak Zakopane i Worochta, w tym roku wypadły w statystyce ruchu masowego słabo, co przypisać należy fatalnym warunkom śnieżnym, utrudniającym uprawianie narciarstwa. Mimo to jednak, w masowym ruchu odwiedziło Zakopane ponad 8.000 osób, a Worochtę 2.000.

W związku z imprezami na „Kaziuka" pokaźną ilość, bo prawie 8.000 osób, odwiedziło Wilno, a również Lwów, który na polu turystyki masowej przez długi czas nie wykazywał żadnej prawie siły atrakcyjnej, dzięki świadomej akcji Ligi, skupił ponad 7.000 turystów.

Dla uniknięcia nieporozumień należy podkreślić, że cyfry te dotyczą tylko ruchu masowego, natomiast nie obejmują zupełnie przejazdów indywidualnych.

Liga Popierania Turystyki, w wykonaniu swego zasadniczego programu organizacji turystyki, rozszerzyła swoją działalność nietylko na przewozy, lecz również na obsługę turystyczną w punktach docelowych, tworząc kilkadziesiąt stacyj obsługi.

Również ze sprawozdanie dowiadujemy się, że akcja zrzeszenia lokalnych związków popierania turystyki została niemal w zupełności przeprowadzona i — w chwili obecnej — LPT jednoczy 24 organizacje popierania turystyki, względnie samorządów, interesujących się turystyką.

Sprawozdanie jest bardzo treściwe i treścią swą uzasadnia najlepiej rzeczywistą wartość i celowość Ligi Popierania Turystyki.

———

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach miejscowych. W dzielnicach południowo-zachodnich skłonność do burz.



TURNIEJ PIŁKARSKI O MISTRZOSTWO POLSKI JUNIORÓW

W roku bież. odbędzie się po raz pierwszy turniej piłkarski o mistrzostwo junjorów.

Mistrzostwa okręgowe mają być ukończone do dnia 26 lipca b. r. Mistrzowie okręgów rozegrają zawody o mistrzostwo Polski w drugiej połowie sierpnia, na obozie, zorganizowanym przez P. Z. P. N. przy pomocy P. U. W. F.

Gracze drużyn junjorów, biorący udział w turnieju, muszą być zgłoszeni do P. Z. P. N. Do kategorji junjorów w roku bieżącym zaliczeni zostali gracze, urodzeni w latach 1919 i 1920, oraz dobrze wyrobieni fizycznie z rocznika 1921.

RUMUNJA POKONAŁA GRECJĘ

W Bukareszcie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Rumunja — Grecja z wynikiem 5:2 (2:1) dla Rumunji.

Mecz rozegrany był w ramach rozgrywek o puhar bałkański, w którym bierze udział jeszcze Bułgarja.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO JUGOSŁAWJI NAD CZECHOSŁOWACJĄ

W poniedziałek zakończył się w Zagrzebiu mecz tenisowy o puhar Davisa Czechosłowacja — Jugosławja. Sensacyjne zwycięstwo odniosła Jugosławja w stosunku 3:2. W ostatnich dwóch spotkaniach, które miały decydujące znaczenie, Jugosłowianie odnieśli dwa zwycięstwa: Puncec pokonał Hechta 6:3, 4:6, 1:6, 6:2, a Pallada wygrał z Sibą 6:3, 6:2, 6:4. Dzięki tej sensacyjnej porażce, Czechosłowacja została wyeliminowana z dalszych rozgrywek o puhar Davisa. Jugosławja spotka się w następnej rundzie z Francją.

REFORMA PUHARU DAVISA

W dniu 27 lipca b. r. w Londynie zbiorą się na dorocznej naradzie przedstawiciele Związków Tenisowych tych państw, które biorą udział w turnieju o puhar Davisa.

Na porządek dzienny posiedzenia, wpłynęły już dziś liczne wnioski. Jeden z wniosków domaga si utworzenia strefy Pacyfiku, do której zaliczone zostałyby państwa: Australja, Nowa-Zelandja, Japonja, Filipiny, Sjam, Chiny i ew. Indje. Strefa ta, na wzór strefy amerykańskiej, podzielona została na dwie podstrefy. Cel utworzenia tej nowej strefy z podgrupami, polega na chęci oszczędzania wymienionym państwom wysokich kosztów, związanych z rozgrywaniem meczów w strefie amerykańskiej bądź Europejskiej.

Czechosłowacja domaga się w specjalnym wniosku neutralnych sędziów na rozgrywki o puhar.

Niemcy domagają się, aby zwycięzca puharu, zobowiązany był w następnym roku do udziału we wszystkich rozgrywkach, podobnie, jak inne państwa. Jak wiadomo, dotychczas obowiązuje przepis, że państwo, dzierżące w swoich rękach puhar Davisa, bierze udział dopiero w meczu ostatecznym ze zwycięzcą rozgrywki międzystrefowej.

CZUWAJ — R. K. S.

W czwartek, dnia 21 maja b. r. na boisku R. K. S. na Bogdanówce, o godzinie 10.30 przedpołudniem, odbędą się zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi Okręgowej między K. S. Czuwaj — R. K. S. — Poprzedzą zawody drużyn młodszych. — Ceny biletów niskie.

Z CAŁEGO ŚWIATA

W dniach od 3 do 9 czerwca, bawić będzie w Finlandji prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Baillet Latour. Jak wiadomo, Finlandja obok Japonji, ubiega się o tytuł organizatora Igrzysk olimpijskich w roku 1940. Prezes M. K. Ol. w podróży swej zbada możliwości techniczne, przeprowadzenia Igrzysk w Helsingforsie.

— Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, dwaj świetni tenisiści Tilden i Cochet, zapytani o szanse zwycięstwa w tegorocznym turnieju o puhar Davisa, wypowiedzieli się zgodnie, że zwycięscą w tegorocznym turnieju, będzie drużyna niemiecka.

— Rząd Peru przeznaczył w swoim budżecie kwotę 20.000 dolarów na rzecz Funduszu Olimpijskiego, celem wysłania ekspedycji peruwiańskiej na Igrzyska do Berlina.

— Treningiem olimpijskim fińskich lekkoatletów kieruje Paavo Nurmi. Według jego opinji Gunnar Höckert jest jednym z najbardziej uzdolnionych biegaczy świata. Nurmi przepowiada mu wielką przyszłość, jeśli tylko zawodnik ten potrafi się zastosować do surowych wymagań treningowych, jakie w swoim czasie wypełniał Nurmi. Najsłynniejszy biegacz świata przewiduje, że w najbliższych latach Höckert będzie najlepszym biegaczem świata.

— Wszystkim, udającym się na igrzyska do Berlina, przysługiwać będą zniżki 60-procentowe na kolejach niemieckich, przy zaopatrywaniu się w bilety kolejowe zagranicą.

Zawodnicy jednak olimpijscy, ich oficjalni kierownicy, oraz przedstawiciele prasy, otrzymują zniżkę nawet wtedy, jeżeli bilety kolejowe nabywać będą w Niemczech.

Z Tarnopola

DO BEREZY WYWIEZIENI ZOSTALI, w związku z ostatniemi zajściami we Lwowie Gelbart Abraham, Michenko Roman, Sygal Dawid i Terzów f. Weisbrot.

ZŁOŚLIWY WANDALIZM. W spółce leśnej „Brody" zanotowano ostatniemi dniami trzy wypadki złośliwego podpalenia kultur sosnowych. I tak w leśnictwie Folwarki k/Brodów wypalono około 3 ha 8-letniej kultury sosnowej, w leśnictwie Koniuszków około 2 ha, a ostatnio w leśnictwie Ruda — około 4 ha 12-letniej kultury. Energiczne poszukiwania za sprawcami prowadzone są przez kompetentne czynniki.

LUSTRACJI STAROSTWA POW. W BRZEŻANACH dokonał dnia 16 b. m. naczelnik Wydziału Społ.-polit. przy Urzędzie Woj. w Tarnopolu — mgr. Bielecki Eugenjusz w towarzystwie kierowników Oddziału Klimczaka i Koszykowskiego.

LUSTRACJA STAROSTWA TARNOPOLSKIEGO przeprowadzona została dnia 13 i 14 b. m. przez Wicewojewodę p. Hipolita Niepokulczyckiego i inspektora starostwa p. Adamskiego Karola.

Ze Stanisławowa

KREDYTY NA ROBOTY PUBLICZNE NA TERENIE WOJ. STANISŁAWOWSKIEGO. Min. komunikacji przeznaczyło na roboty drogowe i mostowe naszego wojew. w r. budż. 1936/37 1,015.000 zł. Z kwoty tej przeznaczono na roboty drogowe 739.000 zł., na roboty mostowe 261.000 zł., oraz 15.000 zł. na opracowanie projektu drogi Kosów - Żabie - Worochta - Tatarów. Z przyznanej sumy kredytów na poszczególne powiaty przypada: Dolina 23.500 zł., Horodenka 97.100 zł., Kałusz 39.300 zł., Kołomyja 112.500 zł., Kosów 92.000 zł., Nadwórna 87.100 zł., Rohatyn 117.800 zł., Śniatyn 11.400 zł., Stanisławów 267.300 zł., Stryj 18.300 zł., Tłumacz 76.600 zł., Żydaczów 52.200 zł. Prócz tego przyznało Min. Kom. 160.000 zł. na roboty wodno-komunikacyjne, oraz na zatrudnienie bezrolnych i małorolnych na terenie woj. stanisławowskiego przy robotach meljoracyjnych przyznało Min. Rolnictwa i Ref. Roln. 186.000 zł. Do tego dochodzą jeszcze kredyty przyznane przez Fundusz Pracy w wysokości 750.000 zł. na roboty wykonywane przez samorządy w woj. stanisławowskiem.

Z Przemyśla

UROCZYSTOŚCI SOKOLE. Zlot Okręgu IV i uroczystości 50-lecia istnienia gniazda przemyskiego odbędą się w Przemyślu w dniach 30 i 31 maja i 1 czerwca. — W sobotę 30 maja, na stadjonie wojskowym, rozpoczną program zawody lekkoatletyczne, — o 20'30 w sali „Sokoła" uroczysta akademja połączona z odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. prezesa dr. Leonarda Tarnawskiego. W niedzielę 31 maja Msza św. polowa na boisku „Czuwaju", odprawiona przez JE. Najprz. ks. biskupa dra Wojciecha Tomakę z kazaniem ks. infułata dra Stefana Momidłowskiego. Po Mszy św. uroczyste poświęcenie nowego sztandaru przemyskiego gniazda — o 15-tej na boisku „Czuwaju" popisy gimnastyczne, — o 20-tej w sali „Sokoła" wieczornica sokola. — W poniedziałek, dnia 1 czerwca w kaplicy cmentarnej Msza św. za dusze Zmarłych Sokołów.

Ze Stryja

STRAJK ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH. Dnia 15 b. m. rozpoczęli robotnicy drzewni, zatrudnieni w tartakach Boraka, Mondscheina i Heinricha strajk. Strajkujący w liczbie około 370 ludzi uzyskali u swych pracodawców podwyżkę płacy, a to: za ośmio godzinny dzień pracy — 6'4 i 16 proc. oraz możność zakupu drzewa opałowego raz w miesiącu 1 m. więkkiego i 3 twardego lub 1.5 twardego i 3 miękkiego — płacąc za twarde 1'25 zł.— za miękkie 1'75 zł. Najwyższą podwyżkę płac uzyskali robotnicy wynagradzani najgorzej, a więc 1 zł. — najniższa ci, którzy pobierali 2'80 gr. — Uzyskawszy to czego chcieli, robotnicy następnego dnia powrócili do pracy.

PIERWSZORZEDNY KINOTEATR DŹWIĘKOWY „APOLLO", wyświetla obecnie film p. t. „Czarny Anioł". — Ceny najniższe: od 70 do 30 groszy.

Należy się żenić z kobietami niskiego wzrostu

Znany adwokat paryski, specjalista od spraw rozwodowych, dr. Morena, ogłosił obecnie wspomnienia z 20-letniej praktyki. Jak się okazuje dr. Morena jest nietylko dobrym adwokatem ale i bystrym statystykiem, gdyż w swoich pamiętnikach podaje szczegółowe dane o klientkach, o ich wzroście, kolorze oczu, włosów, wykształcenia etc.

Na podstawie swoich obserwacyj dochodzi adwokat do oryginalnego wniosku, że wszystkie jego klientki, które domagały się rozwodu, były wzrostu więcej niż średniego. Między klientami dr. Morena niema ani jednej, którąby była niskiego wzrostu. Stąd wyprowadza adwokat konkluzję, iż mężowie, których żony są niskie, mogą sobie powinszować swojego wyboru i ożenku. Si non e vero, e ben trovato!

Kiepura śpiewa w radjo

Jak się dowiadujemy, Polskie Radjo ze szczególną starannością opracowało program letni Polskiego Radja, przewidując w nim szereg pierwszorzędnych atrakcyj muzycznych.

Zaraz w pierwszym tygodniu nowego programu letniego Polskie Radjo transmituje z Wiednia koncert Jana Kiepury i sławnej wiedeńskiej śpiewaczki koloraturowej p. Erny Sack, znanej już zresztą radjosłuchaczom polskim z występów przed mikrofonem.

Koncert znakomitej pary śpiewaków wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie wśród słuchaczy Polskiego Radja.

Zwykle przed koncertem Kiepury daje się zauważyć ożywienie w kołach radjosłuchaczy polskich, którzy na gwałt doprowadzają swoje odbiorniki do porządku, aby głos znakomitego śpiewaka wypadł w głośnikach możliwie najlepiej. — Podobnie wzmożony ruch daje się obserwować w urzędach pocztowych, dokąd śpieszą nowi słuchacze radja, aby zareejstrować swe odbiorniki jeszcze przed koncertem.

Dwugodzinny koncert nadany zostanie dnia 6 czerwca o godz. 17.00.

Jarmark w Nakle bez Żydów

Kupiectwo chrześcijańskie w Nakle oraz z okolicy wykupiło wszystkie miejsca, wyznaczone na kramy w Nakle. W dniu jarmarku zostały miejsca odnajmowane tylko kupcom chrześcijańskim za okazaniem dowodu osobistego. Przybyli kupcy Żydzi, nie otrzymawszy żadnych miejsc, w spokoju opuścili Nakło. W ten sposób odbył się w Nakle pierwszy jarmark bez Żydów

---

...program radjowy

ŚRODA, DNIA 20 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.30 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.35 (Lw.) „Parę informacyj". — 7.40 Audycja poranna dalszy ciąg. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 „Gdzie się kształcić" — pogadanka — wygłosi A. Komarnicka. 12.30 (Lw.) Koncert południowy w wykonaniu zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 (Lw.) Koncert życzeń. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Fragmenty z oper Mascagni'ego — (płyty). — 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną". 16.20 Pieśni ludowe w układzie Wł. Raczkowskiego. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy". — 17.20 Recital skrzypcowy Szymona Bakmana 17.50 „Książka i wiedza". 18.00 Piosenki dawnych lat — w wyk. H. Brzezińskiej i T. Olszy. 18.30 (Lw.) Szkic literacki: „Marja Stuart w historji, legendzie i literaturze". — Wygłosi dr. Zdzisław Żygulski. 18.45 Muzyka lekka z płyt. 19.00 (Lw.) „10 minut u mojej krawczyni" — wygłosi J. Tabakowa. 19.10 (Lw.) Program na jutro. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. — 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 (Lw.) „Wśród wirtuozów" — (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 „Pisarze zmieńcie świat" — dyskusja. 21.45 Pogadanka aktualna. — 21.55 Recital śpiewaczy H. Zboińskiej-Ruszkowskiej. 22.25 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — W przerwie o godzinie 23.00 — 23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.30 Zakończenie audycyj (lokalnie).

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 i 5 POKOJI do wynajęcia. Romanowicza 11. 1931

3 POKOJE, kuchnia, I. p., centralne ogrzewanie, pełny komfort, do wynajęcia od 1 czerwca. Asnyka 2. 1935

LISTOPADA 19. Cztery pokoje, pełny komfort, pierwsze piętro — oglądać: 12—15. — Telefon 209-43. 1934

RÓG POTOCKIEGO piękne, trzypokojowe mieszkanie komfortowe, słoneczne z terasą do wynajęcia, ul. Grochowska 33. 1972

MIESZKANIE czteropokojowe, pełny komfort, od pierwszego sierpnia do wynajęcia. Oglądać od 11—3. Telefon 259-14. Leśna 15. 1967

CZTEROPOKOJOWE, komfort, Kochanowskiego 52, czerwiec. — Wiadomość Potockiego 56 a, mieszkanie 6, 2—4, tel. 110-12. 1999

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z przynależytościami — II. p. Kadecka 4, godz. 15—17-tej. 2004

3 POKOJE, przedpokój, kuchnia, nyża, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 2003

DWA POKOJE, kuchnia, do wynajęcia, Kaspra Boczkowskiego 11. Dozorca wskaże. 2005

DO WYNAJĘCIA Pokój z kuchnią, Supińskiego 5. Dozorca wskaże. 1997

4-POKOJOWE, kuchnia, pełny komfort, po remoncie, do wynajęcia. — Kadecka 8. 2000

CZTEROPOKOJOWE, komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Pełczyńska 5, I p. Wiadomość II. p. drzwi 5. 1974

2 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, po remoncie, do wynajęcia. — Kadecka 8. 2001

BADENICH 8, parter, 4 pokoje, komfort, do wynajęcia 15 czerwca. 2002

TARNOWSKIEGO 35. Wynajmę pełnokomfortowe, pięciopokojowe mieszkanie zpn. od lipca. 2014

WSPÓLNE MIESZKANIE dla Pana, Pani u samotnych. Kalecza 4, Ciszewska. 2015

2 POKOJE, słoneczne z balkonem, I. piętro, z użyciem łazienki, do wynajęcia. Ul. Obwodowa 7, koniec Listopada. 2010

PLAC AKADEMICKI 2. Siedmiopokojowe mieszkanie, komfort, katolikom do wynajęcia. 2008

6 POKOI, Sapiehy 45, drugie piętro, zremontowane, balkon, komfort, ewentualnie 4 pokoje, a 2 na biuro, ordynację, do wynajęcia. Wiadomość tamże 3—5. 2011

PIĘCIOPOKOJOWE, bardzo obszerne, piękne, słoneczne mieszkanie, system korytarzowy, przynależności nowoczesne, od lipca, sierpnia. Ujejskiego 4, — wiadomość dozorca. 2012

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

Sypialnia cisowa — Gabinet nowoczesny — Klub skórzany — Salon Biedermayer — Pokój Empire — Tapczany — Obrazy — Dywany perskie — Meble pojedyncze — Salon wiedeński — Zegazy — Jadalnia stylowa — Bronzy — Porcelana

DOM SZTUKI (A. WIŚNIEWSKI)
FREDRY 1.
158

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

OSOBA INTELIGENTNA, bezwzględnie uczciwa, zredukowana nauczycielka — z szyciem — poszukuje pracy, chętnie na wyjazd — jako lektorka — lub do dzieci. — Łaskawe zgłoszenia pod „Dom Katolicki". 1994

KRAWCZYNIE i bieliźniarki poleca po cenach zniżonych Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. Św. Józefa, Sokoła L. 1. p. II, Nr. Tel. 297-33. 139

NAJTANIEJ Potockiego 31, tel. 209-52 — Przepisywanie na maszynie. 1989

RUTYNOWANY biuralista, piszący biegle na maszynie, przyjmie pracę za 40—50 zł. miesięcznie. Zgłoszenia „Dziennik Polski" — Lwów, sub „Bezrobotny". 2013

PANIENKA, umiejąca szyć, poszukuje jakiejkolwiek posady, najchętniej do dzieci, lecz tylko na wyjazd. — Listy Adm. „Dom katolicki". 2007

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

OGRODOWE MEBLE bambusowe, w dobrym stanie, oraz szafy, stoły do sprzedania. Rynek 9/I. m 5. 1976

SPRZEDAM parcelę, Krasuczyn, przy wieży wodnej, 650 m kwadr. Weinar, Zagórze, powiat Morski. 1996

FORTEPIANY



krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, taniosprzedaje
HANAK
Lwów, Piłsudskiego 21, p. I.

WILLA cztery mieszkania, komfort, parcela budowlana, sad, okolica Ponińskiego, sprzedam za 75.000. Wiadomość Kościuszki 6. Skład obuwia. 1954

OBUWIE



ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn **Jana Schrama** Lwów, Rutowskiego 7. (dawniej „Jot - Es") 45

Dnia 1-go kwietnia 1936 r. otwarty został PENSJONAT „KASZTELANKA"
we Lwowie, ul. 3-go Maja 12. Tel. 233-21.
Czystość i wygoda. Ceny umiarkowane. Wyborowa kuchnia. 1933

DŁACZEGO PANI CZEKA?
Należy bezzwłocznie skorzystać z nadzwyczajnej taniej sprzedaży materjałów letnich, jedwabnych, wełnianych i bieliźnianych we firmie
Halicki Magazyn Nowości
Lwów, HALICKA 15

Dla przykładu kilka cen:

Krepony	0·55	Płótno	0·50
Perkale i Muśliny	0·60	Zefir surowy	0·55
Woaliny	0·65	Perkalina kolorowa	0·50
Panama	0·65	Dymka na kalesony	0·65
Jedwab sztuczny	0·90	Zefir sportowy	0·85
Jedwab surowy	1·—	Popelina na koszule	1·15
Satyna na szlafroki	1·—	Wsyp różowy	1·—
Eponge najnowsze	1·—	Płótno prześcieradłowe	1·25
Crepe-Mongol	1·90	Poszewki mereż.	1·80
Jedwab na bluzki	1·95	Prześcieradła	1·90
Crep-Maroc. des.	2·50	Obrusy z metra	1·90
Wełna na suknie	1·20	Kapy i obrusy	2·50
Wełna szkocka	1·50	Ręczniki wafl.	0·30
Wełna na komplety	5·50	Ręczniki kąpielowe	0·50
Pledy	5·25	Ścierki do naczyń	0·43
Koce	4·50	Prześcieradła kołdr.	4·50

UWAGA: Przy zakupnie towaru od zł. 5·— za darmo bilety do pierwszorzędnych kin.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się za zaliczeniem pocztowem. 874

PARCELA 250 SĄŻNI przy ul. Zadwórzańskiej, do sprzedania. Zgł. Wagner - Lang pl. Marjacki 6. 7. 1984

Marjan Kafka
przedtem A Szkowron,
Lwów, Kopernika 3
Tel. 226-72 — poleca: wódki gatunkowe i monopolowe, koniaki francuskie i krajowe, likiery, wina gronowe i owocowe Makowskiego, szampany oraz oryg. porter angielski. 714

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

WAGĘ UCHYLNĄ, używaną kupię, tel. 105-56. 1995

ROZNE

ZEGARY, zegarki, oraz biżuterje, naprawia precyzyjnie, tanio, kupuje złoto. Dyplomowany mistrz. Albin Mutka, plac Bernardyński 3, telefon 297-20. 523



„CZYSTOSC". Wióruje, cyklinuje posadzki, desynfekuje, mieszkania remontowane odczyszcza. Telefon 259-17. 616



PLUSKWY tępi radykalnie
Świeca „S-GAZ"
Za skutek pełna gwarancja. Wszędzie do nabycia. Informacje bezpłatne
SANOS Lwów, Kl. Tańskiej 3
Telefon 212-62 795

WRÓŻBY i PRZEPOWIEDNIE!!
LWÓW, KOCHANOWSKIEGO 12
Tylko światowej sławy Psycho-Grafolog FARADI wyszczególni ważne fakty Twego życia oraz dokładnie przepowie Twą przyszłość. Napisz natychmiast datę urodzenia, a otrzymasz dokładną wróżbę w horoskopie. Na koszta kancelaryjne załącz 1·— zł. Osobiście przyjmuje codziennie. 855

DODATKOWE PŁATNE ZAJĘCIE DLA EMERYTOW!
POSZUKUJEMY
ZDOLNYCH LUDZI DO PROPAGANDY
Zgłoszenia pod „ZASADNICZA PŁACA I PROWIZJA" do Administr. „Dziennika Polskiego", Lwów, Bielowskiego 3

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03. matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa)

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.